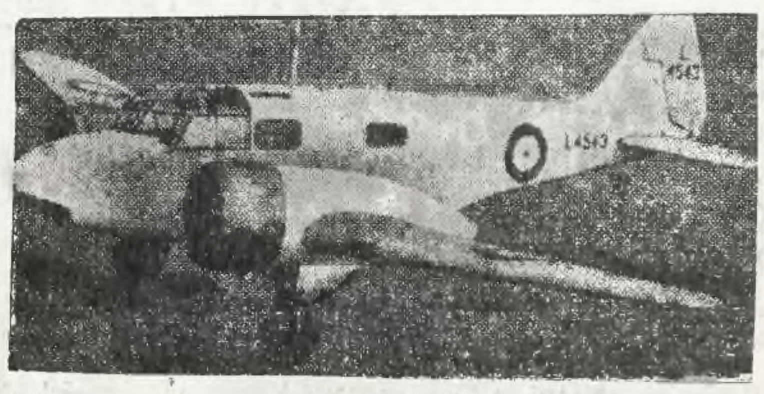
ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 202 A Rok XIV
WARSZAWA
CZWARTEK
13 LIPCA
1939 R.
Cena 10 Gr.
w





Bombowce angielskie
mogą przelecieć bez lądowania
z Londynu do Warszawy

LONDYN, 12. 7. Radiostacja londyńska, nadając w godzinach wieczornych dnia 11 bm. wiadomości, dotyczące przelotu ćwiczebnego bombowców angielskich nad Francją, dodała komentarz, który wywołał zrozumiałe zainteresowanie.

Podając ilość km. lotu, dokonanego bez lądowania, eskadr bombowców ciężkiego i średniego typu, odbytego w zamkniętym trójkącie, porównano długość lotu z odległością lotu z Anglii do Warszawy, oraz z Anglii do brzegów Morza Śródziemnego, dodając, że lot ten był wykonany na wysokości 2.000 m., a tylko nad większymi miastami eskadry obniżały swój lot na 1.000 m. Szybkość lotu zastosowano ekonomiczny, t. j. tylko w 2 3 maksymalnej szybkości.

Podkreślono nadto, że był to pierwszy wypadek od chwili zakończenia wojny przelotu samolotów wojskowych obcego państwa za zgodą drugiego państwa, co świadczy o dużej solidarności oraz o współpracy sztabów tych państw, dalej, że lotnicy angielscy znają dobrze teren francuski z okresu wojny światowej oraz że dalsze ćwiczenia będą miały na celu bliski i daleki Wschód.

Ucieczka od guldena do złotego
Donosicielstwo i brak zaufania
Nerwowe nastroje wśród Gdańszczan

GDAŃSK, 12.7. (Tel. wł.). Mimo pozornego odprężenia prowokacyjna działalność władz gdańskich nie ustaje. W dalszym ciągu nadchodzą do stoczni w Schichau, która przekształcona została na arsenał, nowe transporty broni i materiału wojennego.

Według krążących w mieście pogłosek **SENAT GDAŃSKI MA ZAMIAR WYSTOSOWAĆ DO RZĄDU POLSKIEGO NOWĄ „NOTĘ", DOMAGAJĄCA SIĘ NI MNIEJ NI WIĘCEJ TYLKO EWAKUOWANIA „WESTERPLATTE"**, która podobno zagraża bezpieczeństwu miasta z powodu polskich magazynów amunicji, znajdujących się na tym obszarze. Nie jest jednak wykluczone, że pogłoski te są rozpuszczane umyślnie przez propagandę niemiecką.

Tymczasem **WŁADŻE WOLNEGO MIASTA GDAŃSKA WYSTOSOWAŁY DO WSZYSTKICH WŁASCICIELI DOMÓW NA CAŁYM OBSZARZE WOLNEGO MIASTA NAKAZ NIEZWŁOCZNEGO PRZYSTĄPIENIA DO BUDOWY SCHRONÓW PRZECIWLOTNICZYCH.** Schrony te maja być ukończone najdalej do 31 lipca b. r. Również do tego czasu ukończony ma być podobno budowany w przyśpieszonym tempie most na Nogacie, łączący obszar Wolnego Miasta z Elblągiem.

W ciagu dnia wczorajszego aresztowano znów na stoczni w Schichau 12 robotników Polaków, których wysłano do niemieckich obozów koncentracyjnych.

MIMO PRZYGOTOWAŃ WOJSKOWYCH AGITACJA AGENTÓW HITLEROWSKICH WYRAŹNIE OSLABŁA. Być może, że otrzymali oni po stanowczych wystąpieniach Anglii i Francji odpowiedni rozkaz berlińskiej centrali.

O nastrojach ludności gdańskiej świadczy fakt **MASOWEJ UCIECZKI OD GULDENA.** Obecnie **PIENIĄDZEM NAJBARDZIEJ POSZUKIWANYM NA TERENIE WOLNEGO MIASTA JEST ZŁOTY**, za który w prywatnych obrotach płacą jeden gulden, a niekiedy nawet półtora guldena. Jak wiadomo, w notowaniach oficjalnych obie waluty stoją al pari.

Władze gdańskie, nie będąc pewnymi miejscowej ludności, sprowadzają coraz więcej „ochotników" z głębi Rzeszy, wcielając ich do korpusu ochotniczego. „Ochotnicy" odrazu odróżniają się od miejscowej ludności, mówią bowiem gwarą zasadniczo różniącą się od gwary wschodniopruskiej. Jak się okazuje w ostatnich dniach nadeszły do Gdańska większe transporty Bawarów i Sasów, do których rdzenni Gdańszczanie odnoszą się z dużą niechęcią. W związku z tym **W SKLEPACH I RESTAURACJACH ORAZ INNYCH MIEJSCOWOŚCIACH PUBLICZNYCH WYBUCHAJĄ CZĘSTE KŁOTNIE, KTÓRE, GDYBY NIE INTERWENCJA POLICJI, ŁATWO MOGŁYBY SIĘ PRZEMIENIĆ W BÓJKI.**

W OGÓLE WŚRÓD LUDNOŚCI GDAŃSKIEJ PANUJĄ NASTROJE NERWOWE, POWIĘKSZANE JESZCZE PRZEZ CORAZ BARDZIEJ PANOSZĄCE SIĘ DONOSICIELSTWO I WZAJEMNY BRAK ZAUFANIA. GESTAPO CO DZIEŃ DOKONUJE MASOWYCH ARESZTOWAŃ, zarówno wśród ludności cywilnej, jak i wśród przymusowo zatrudnionych przy robotach fortyfikacyjnych

Ostatnio wprowadzono w przedsiębiorstwach na terenie Wolnego Miasta Gdańska, t. zw. Betriebspolizei, która nadzoruje personel, zatrudniony w przedsiębiorstwie i pilnuje, aby nikt niepowołany nie przedostał się w obręb przedsiębiorstwa.

Propaganda niemiecka we Francji
Wydalenie wybitnego działacza

PARYŻ, 12. 7. Ostatnio został wydalony z Franji jeden z czołowych agentów niemieckiej propagandy i bliski współpracownik min. Ribentroppa, Rudolf Abetz. Abetz pełnił ostatnio rolę łacznika między istniejącym w w Paryżu niemieckim komitetem a taką samą organizacją, istniejącą w Berlinie. W związku ze swymi funkcjami Abetz często odbywał podróże z Berlina do Paryża, spełniając podwójną rolę hitlerowskiego agitatora i agenta wywiadu.

Poza tym Abetz uchodzi za specjalnego sekretarza Ribentroppa w jego biurze partyjnym, w którym pracują oficerowie, przeznaczeni do służby szpiegowskiej.

W aferę Abetza wplątanych jest szereg wybitnych osobistości z Paryża, którzy współżyli towarzysko z Abetzem. Między innymi redaktor Kerillis postawił zarzut sen. Haye, który jest merem Wersalu, że wstawiał się za Abetzem. Haye sprostował wprawdzie zarzuty Kerillisa, ale stwierdził, że jest przeciwnikiem dzisiejszej polityki francusko - angielskiej.

Pomimo wydalenia szpiega niemieckiego propaganda niemiecka we Francji nie ustaje, czego dowodem jest ukazanie się nowych ulotek niemieckich w Arras.

Rumunia nie ulegnie
zaborczym zakusom Niemiec

LONDYN, 12. 7. W dniu dzisiejszym został podpisany nowy układ handlowy rumuńsko - angielski. Układ ten przewoiduje zakup 200 tysięcy ton rumuńskiej pszenicy przez Anglię oraz określa w jaki sposób mają być zużyte kredyty angielskie, udzielone Rumunii.

Wiadomość o tym wywolała duże niezadowolenie Rzeszy. Według informacji, otrzymanych z Bukaresztu część niemieckiej delegacji handlowej, prowadzącej tam od dłuższego czasu rokowania w sprawie dostawy zboża rumuńskiego dla Niemiec, wyjechała nagle do Niemiec. Powodem tej niespodziewanej decyzji przedstawicieli Rzeszy miał być konflikt, jaki powstał między delegacją niemiecką, a rządem rumuńskim. Przedstawiciele Rzeszy żądali bowiem sprzedaży przez Rumunię całej kwoty eksportowej zboża do Niemiec. Ponieważ Rumunia nie mogłaby w takim razie wykonać swych zobowiązań wobec Anglii i Francji, rząd rumuński nie zgodził się na żądania niemieckie, uważając je za manewr, mający na celu poróżnienie Rumunii z Anglią.

Fakt ten uważają za jeszcze jeden dowód, że Rumunia będzie zdecydowanie przeciwstawiała się dalszym próbom penetracji niemieckiej, zarówno bezpośredniej, jak i pośredniej, t. j. prowadzonej przy pomocy Węgier.

BUKARESZT, 12. 7. Przywódcy rozwiązanej partii liberalnej rumuńskiej bracia Dino i Jerzy Bratianu przyjęci zostali we wtorek popołudniu na audiencji u prem. Calinescu. Wizyta obu wymienionych polityków u premiera, która trwała 1 i pół godziny, wywołała wielkie poruszenie w rumuńskich kołach politycznych tymbardziej, że — jak wiadomo — obaj politycy stronili wyraźnie od frontu narodowego odrodzenia. Nadto w świeżej pamięci jest jeszcze fakt wykluczenia ze senatu Dino Bratianu, który pojawił się na posiedzeniu senatu w ubraniu cywilnym, a nie w mundurze partii, jak to było nakazane.

„MY NIE USTANIEMY W WALCE, SIŁĘ SŁUSZNOŚCI MAMY I MOCĄ TEJ SŁUSZNOŚCI WYTRWAMY I WYGRAMY"

Edmund Osmańczyk
Zawołanie Polaków w Niemczech

Wydalenie dziennikarza włoskiego
z terytorium Francji

PARYŻ, 12. 7. Agencja Havasa donosi, że rząd francuski wydal zakaz pobytu na terytorium Francji korespondentowi „Popolo di Roma" i „Stampa" w Paryżu Concetto Petinatto. Dziennikarz włoski został wezwany do opuszczenia Francji.

Zarządzenie to zostało powzięte w odpowiedzi na wydalenie korespondenta „Le Journal" w Rzymie Roberta Guyon oraz z powodu rozwijanej we Francji działalności przez Petinatto.

W związku z tym wskazują, że w Rzymie pozostaje tylko trzech dziennikarzy francuskich, gdy w Paryżu przebywa ponad dwudziestu korespondentów dzienników włoskich.

Katastrofalny tajfun nad Szanghajem
wyrządził duże szkody

SZANGHAJ, 12. 7. Nad Szanghajem i okolicą przeszedł wczoraj katastrofalny tajfun. Huragan zniszczył kilka domów niemal doszczętnie, poprzewracał słupy z przewodami elektrycznymi, ogrodzenia i t. p. Wskutek silnej ulewy niektóre ulice miasta zostały zupełnie zalane. Zniszczona została również radiostacja nadawcza w porcie Szanghaju. Ponadto zaś kilka okrętów zerwało się z kotwicy i rzuconych zostało na pełne morze. Panują obawy, że kilka statków zatonęło.

Dymisja Hrubego

PRAGA, 12. 7. Prez. Hacha przyjął dymisję b. przewodniczącego czeskiej jedności narodowej Adolfa Hrubego. Tymczasowe funkcje jego objął Józef Nebeski.

NIEMCY Z PRUS WSCHODNICH NIE BĘDĄ MOGLI BYĆ ZŁĄCZENI Z PAŃSTWEM NIEMIECKIM

Dziś na str. 3

Dymisja Grandiego
ze stanowiska ambasadora w Londynie

RZYM, 12.7. Włoski min. sprawiedliwości Arrigo Solmi podał się do dymisji ze względów osobistych. Dymisja została przyjęta przez Mussoliniego.

Nowym ministrem sprawiedliwości mianowany został dotychczasowy ambasador włoski w Londynie, Dino Grandi.

Ustępujący min. Solmi został mianowany senatorem.

Trupy Chińczyków
na drutach otaczających Tientsin

LONDYN, 12.7. Od kilku dni w pobliżu linii drutów kolczastych, otaczających koncesję międzynarodową w Tientsinie, znajdowane są rano zwłoki Chińczyków, którzy usiłują przedostać się do koncesji ulegają porażeniom prądem elektrycznym. Jak wiadomo, zasieki z drutu kolczastego wokół koncesji naelektryzowane są prądem wysokiego napięcia. Dziś rano ponownie znaleziono martwego Chińczyka, który w ciągu nocy usiłował przedostać się do koncesji od strony zachodniej.

Widmo katastrofy finansowej
grozi Trzeciej Rzeszy

BERLIN, 12. 7. Sytuacja budżetowa Niemiec jest obecnie bardzo krytyczna. Mimo, że w ostatnich miesiącach zaprzestano wypuszczać weksle podatkowe, a więc nie powiększano długu wewnętrznego, to jednak dług ten, według oficjalnych danych wynosi przeszło 30 miliardów marek, czyli powiększył się od stycznia roku ubiegłego o 3 miliardy marek.

Ogólna suma budżetu Niemiec wyniesie 41 miliardów marek, z czego 15 miliardów przypadnie na zadłużenie wewnętrzne. Ze szczególnymi trudnociami liczą się na jesieni r. b., kiedy zakończy się okres obiegu weksli podatkowych.

Podróż min. Ribbentropa
do Jugosławii i Bułgarii

BERLIN, 12. 7. W kołach politycznych Berlina rozeszła się pogłoska, że min. spraw zagranicznych Rzeszy von Ribentrop w najbliższym czasie wyjedzie w podróż do Sofii i Białogrodu.

Fakt ten uważany jest za nową akcję niemiecką zmierzającą do uzyskania wpływu na Bałkanach. Świadczy ona zdaniem kół miarodajnych, że wizyty ks. Pawła, regenta jugosłowiańskiego i premiera bułgarskiego Kiosseiwanowa nie dały pożądanych przez Berlin wyników, wobec czego min. von Ribentropp będzie usiłował sam wciągnąć Bułgarię i Jugosławię w orbitę państw osi. Min. Ribentropp ma zawieść do państw bałkańskich daleko idące propozycje państw osi.

Władze japońskie popierają
meetingi antybrytyjskie

TOKIO, 12.7. Ze strony półurzędowej donoszą, że dyrekcja policji w Tokio wydała instrukcje prowincjonalnym prefekturom policyjnym udzielania zezwoleń na meetingi antybrytyjskie, organizowane w poszczególnych miastach japońskich przez rozmaite organizacje polityczne.

Władze centralne stoją na stanowisku, że tego rodzaju demonstracje są wyrazem uczuć opinii publicznej i wobec tego nie powinny być poddane żadnym ograniczeniom, pod warunkiem, że spokój nie zostanie zakłócony.

Złóż ofiarę na F. O. N.

Cieplej

Przewidywany przebieg pogody w dniu 13 bm.

Pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu. Cieplej (temperatura w ciągu dnia około 23 st.). Słabe wiatry zachodnie i południowo - zachodnie.

Ks. Prymas Hlond wrócił do Poznania

Ostatni dzień uroczystości w Jazłowcu

pod znakiem pożegnań

Wtorek, ostatni dzień święta ułanów jazłowieckich rozpoczął się rano uroczystym pożegnaniem odjeżdżającego ks. prymasa kard. Hlonda. Orkiestra pułkowa odegrała hymn państwowy, szwadron ułanów odprowadził ks. Kardynała do granic miasteczka Jazłowiec.

Około godz. 9-ej na wewnętrznym dziedzińcu klasztornym zebrał się cały pułk ułanów jazłowieckich z korpusem oficerskim na czele. Przybyli ks. biskup polowy Gawlina, gen. Kleeberg, przedstawiciele miejscowych władz, S. S. Niepokalanki wraz z wychowankami i tłumy publiczności.

Przed ołtarzem polowym ułani zamiast używanego przy nabożeństwach żałobnych katafalka, usypali mogiłę, na której zatknęli prosty krzyż brzozowy, otaczając mogiłę płaczącymi brzozami. Przy otwartej cudownej, ukoronowanej onegdaj statui N. M. P. przed ołtarzem polowym odprawione zostało nabożeństwo za poległych ułanów jazłowieckich, po którym przemówił ks. biskup polowy Gawlina.

Po krótkiej przerwie w westibulu głównym obok schodów, prowadzących do kaplicy klasztornej odbyła się podniosła uroczystość oddania pułkowi pod opiekę tablicy, ufundowanej przez zgromadzenie zakonne S.S. Niepokalanek. Tablica nosi napis: „Ku uczczeniu zwycięstwa pod Jazłowcem przy pomocy N. M. P. Jazłowieckiej przez bohaterski pułk ułanów jazłowieckich. Cześć armii polskiej. 19.7. 1919 — 19.7. 1939". Aktu odsłonięcia tablicy dokonała matka generalna zgromadzenia S.S. Niepokalanek Z. Dobrowolska, która wygłosiła okolicznościowe przemówienie. Na przemówienie to odpowiedział imieniem kawalerii polskiej gen. Kleeberg.

Z kolei nastąpiło pożegnanie odjeżdżającego biskupa polowego Gawliny przez ułanów jazłowieckich i zgromadzenie S.S. Niepokalanek. Ks. biskupa Gawlinę żegnał szwadron ułanów wraz z orkiestrą, która odegrała marsza generalskiego.

W południe przy pięknej pogodzie wszyscy obecni w klasztorze i tłumy okolicznych mieszkańców zgromadzili się, by żegnać wyjeżdżających z klasztoru ułanów jazłowieckich. Odsłonięto cudowną statutę, którą ułani żegnali honorami wojskowymi. Wśród okrzyków publiczności na cześć ułanów pułk powoli wyjeżdżał z dziedzińca zewnętrznego, kierując się przez stare mury zamczyska, obok potężnych baszt na wzgórze, skąd salutował miejsce obrane za siedzibę Pani Jazłowieckiej.

Uroczystości jazłowieckie pozostawiły niezatarte wrażenia wśród ludności kresów południowo-wschodnich.

	SŁOŃCE	
LIPIEC	Wschód 3—31	Zachód 19—51
	KSIĘŻYC	
13	Wschód 0—21	Zachód 16—18
CZWARTEK	Dł. dnia 16—20	Ubyło 0—25

Dziś: św. Małgorzaty
Jutro: św. Bonawentury

TEATRY

WIELKI: Nieczynny.
NARODOWY: Nieczynny.
NOWY: Nieczynny.
POLSKI: Sztuka Stefana Krzywoszewskiego **„Koleżanki"** z Andryczówną.
LETNI: O godz. 8-ej **„Zgorszenie publiczne".**
MAŁY: **„Ostrożnie świeżo malowane"** R. Fauchois.
MAŁE QUI PRO QUO: Nieczynny.
KAMERALNY: **„Ezposé pani ministrowej".**
MALICKIEJ: Nieczynny.
„8.15": „Baron Kimmel" operetka Waltera Kelle.
ATENEUM: Komedia **„Szczęśliwe dni".**
BUFFO (Mokotowska 73): Teatr nieczynny.
INSTYTUT REDUTY: O godz. 8 w. **„Haneczka i duch"** — St. Janowskiego

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.
HOLLYWOOD: **„Dama z portretu" i rewia.**
ITALIA: **„Moskiewskie noce".**
JURATA: nieczynne.
LOT: **„W ogniu policsków" i Prawdziwy przyjaciel".**
„KOMETA" „Wielki dzień".
MARS: **„Chór i chórzystka".**
MIEJSKIE: **„Student z Oxfordu".**
NAPOLEON: **„Wielka wygrana".**
OLZA: **„Młody las" i „Pieśń skazańców".**
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: **„Dzisiejsze czasy".**
PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: **Nieczynne**
PANORAMA II (Nowy Świat 27): Grecja i Groty podziemne w Eyzies.
PRAGA: **„Szalony chłopak" i „Dziesięciu z Pawiaka".**
PRASKIE OKO: Nieczynne.
ROMA: **„Katarzynka".**
SOKÓŁ: **„Za nawiasem życia" i „Szczęśliwa trzynastka".**
STUDIO: nieczynne.
ŚWIAT: **„Linia Maginota" i „W starym młynie".**

Oświetlenie miejsca straceń

przeprowadzone będzie w najbliższym czasie

Od pewnego czasu miasto przeprowadza próby oświetlenia Miejsca Straceń więźniów politycznych na stokach cytadeli od strony Wisły.

Projektowane jest oświetlenie górnej części skarpy, na której symboliczne krzyże. Ciemne sylwety krzyży oraz nieoświetlona dolna część skarpy, będącej podstawą dla symbolicznych krzyży potęgować będą w porze wieczorowej i nocnej wrażenie wywołane przez pamiątkowe Miejsce Straceń. Brama Straceń zostanie również oświetlona. Na zakończeniach balustrady górnej platformy monumentalnych schodów, prowadzących od alei - bulwaru nadbrzeżnego do bramy straceń, zostaną ustawione dwa znicze gazowe na granitowych podstawach.

Robty przy doprowadzaniu prądu i gazu zostały już rozpoczęte.

Chałupnicy bronią się przed wyzyskiem

o godziwą płacę

„Korespondencja własna ABC"

Łódź, w lipcu.

Przy udziale przybyłych z Łodzi delegatów związkowych odbyły się w Bełchatowie rokowania, o uregulowanie warunków pracy i płac chałupników w obwodzie Bełchatowskim.

Dla orientacji należy wyjaśnić, że przemysł Bełchatowski niemal w 3/4 prowadzony jest na zasadach chałupniczych, gdyż zezwala to nakładcom na unikanie konieczności horowania układu zbiorowego i stosowanie dowolnych płac.

O ile warunki pracy chałupników w obwodzie podmiejskim Łodzi do pewnego stopnia zostały unormowane i to zarówno w dziedzinie chałupnictwa włókienniczego jak i szewckiego, krawieckiego oraz innych, o tyle w dalszych obwodach wyzysk chałupników przybiera niewiarygodne wprost formy.

O ile chodzi o tkaczy chałupników Bełchatowa, wysunęli oni żądania wyrównania stawek płac od wyrobu tkanin, przez ich podniesienie w granicach od 18 do 48 proc. przyjęcie zasady wypłat w gotówce i w terminach ustalonych (co tydzień) wreszcie przekazywanie chałupnikom pracy bezpośrednio, a nie przez pośredników, pobierających duże opłaty, co obniża zarobki tkaczy.

W odróżnieniu od chałupnictwa łódzkiego, gdzie przeważają tkacze, posiadający własne ręczne, a często nawet mechaniczne krosna, w Bełchatowie nakładcy żydzi prawie w 80 proc. zatrudniają chałupników na swoich krosnach i w dodatku umieszczonych w murach fabrycznych nakładcy. „Chałupnictwo" bełchatowskie więc jest w zasadzie fikcją, służącą dla stworzenia warunków ułatwiających wyzysk żydowskich nakładców - przemysłowców. Zresztą system ten ma zastosowanie również w dalszych obwodach, jak w Sulejowie, Ozorkowie, Konstantynowie i in.

Rokowania prowadzone w Bełchatowie na razie przyniosły jedynie tę korzyść chałupnikom, że wyeliminowano pośrednictwo oraz zagwarantowano wypłaty tygodniówek w gotówce, a nie jak to pospolicie się praktykowało bonami do żydowskich sklepików i kramików. Płace jednostkowe zostały nieco podwyższone jednak w tej sprawie rokowania mają być przeprowadzone jeszcze raz u Inspektora Pracy.

Nie należy jednak sądzić, że uregulowanie warunków nastąpiło na dłuższą metę. Z chwilą zmniejszenia produkcji, nakładcy wykorzystując sytuację znów zmniejszą płace chałupników, podobnie jak corocznie, przydzielając pracę temu, kto godzi się taniej pracować. Dlatego też jedynie forma spółdzielczych nakładni, jakie chałupnicy z okolic Łodzi i Pabianic stworzyli, skutecznie broni ich przed wyzyskiem, daje bowiem możność przetrzymania najcięższego okresu międzysezonowego. Obecnie przy pomocy Izby Rzemieślniczej w Łodzi prowadzona jest na szerszą skalę zakrojona akcja tworzenia spółdzielni chałupniczych, tak że liczyć się należy, że w niedługim już czasie utrącone zostanie pasożytnictwo żydowskich nakładców, tuczących się na rabunkowym wyzysku pracy chałupniczej.

Kurtuazyjna wizyta

jugosłowiańskiego okrętu wojennego

Dn. 11 b. m. późnym wieczorem zawinął do portu gdyńskiego statek szkolny jugosłowiańskiej marynarki wojennej, żaglowiec „Jadran". Jest to pierwszy jugosłowiański okręt wojenny, który zawinął do portu polskiego.

Wizyta „Jadrana" stanowi odpowiedź na wizytę jaką statek szkolny polskiej marynarki wojennej „Iskra" złożył w swoim czasie w Dubrowniku.

Komendantem „Jadrana" jest komandor Dymitr Kacic. Załogę okrętu stanowi 14 oficerów, 19 kadetów, 14 uczniów szkoły podoficerskiej i 163 członków załogi stałej.

Ponieważ okręt przybył do portu późnym wieczorem, około godziny 22-ej, komendant złożył oficjalne wizyty dopiero w środę. „Jadran" pozostanie w Gdyni przez 5 dni, po czym wyruszy w dalszą podróż przez Sztokholm, Kopenhagę i Oslo do Algieru i Palermo a stamtąd z powrotem do Dubrownika.

Pogorszenie sytuacji

na łódzkim rynku galanteryjnym

Sytuacja na łódzkim rynku galanteryjnym uległa w ostatnich dniach nieznacznemu pogorszeniu, co wyraziło się w ograniczonych obrotach na rynku handlowym oraz w zmniejszeniu produkcji w przemyśle. Fabryki galanteryjne pracują tylko 3 dni w tygodniu. Nawet w przemyśle pończoszniczym, który normalnie o tej porze pracuje pełną parą, uruchomienie obecne nie jest stuprocentowe.

Pomyślnym jednak objawem na rynku galanteryjnym jest nawiązanie kontaktu z rynkiem francuskim, co wyraziło się między innymi w zwiększonym imporcie z francuskiej przędzy.

Sfery łódzkich kupców galanteryjnych wskazują na, ich zdaniem niekorzystny fakt zupełnej martwoty na odcinku wymiany handlowej między Łodzią a Sowietami, zwłaszcza na rynku galanteryjnym, gdzie spodziewano się poważnego importu nici wzamian za duży eksport innych artykułów.

Obecna martwota na rynku wewnętrznym nie wywołuje poważniejszych obaw ze strony producentów i kupców galanteryjnych. Chodzi o to, że obecny okres w handlu zwykle jest słabszy. Jeżeli trudności finansowe zostaną usunięte, wszystko, zdaniem sfer zainteresowanych przemawia za tym, że rynek galanteryjny stanie w obliczu zupełnie pomyślnej koniunktury.

Złóż ofiarę na F. O. N.

Ukrócić wrogie postępowanie

mniejszości niemieckiej w Polsce

Mniejszość niemiecka w Polsce wbrew głosom propagandy hitlerowskiej jest traktowana z wielką dozą tolerancji i dysponuje wszelkimi niemal wolnościami obywatelskimi. Szkoły niemieckie znajdujące się na terenie Polski w dużo większej ilości niż tego wymaga istotny interes niemczyzny w Polsce. Niemieckie stowarzyszenia oświatowe rozwijają działalność, jak tego mieliśmy dowody w ostatnich czasach, dużo groźniejszą i bardziej dla Polski niekorzystną, niż np. nauczanie języka niemieckiego.

Jednym z takich ośrodków jest ziemia Sztumska. Oto, co o niej pisze reemigrant z Prus Wschodnich:

„Jedno chciałem stwierdzić, iż, po przyjeździe do Nowych Jankowic i zapoznaniu się z nimi, jako człowiek przyzwyczajony do stosunków niemieckich, byłem zdumiony, iż NA ZIEMI POLSKIEJ MOŻE ISTNIEĆ TWIERDZA OBCEJ PAŃSTWOWOŚCI Z KOSZARAMI I ŚWIETLICAMI, ZWALCZAJĄCA W SPOSÓB WYRAŹNY I ZDECYDOWANY WSZYSTKO, CO POLSKIE. Z całym przekonaniem i stanowczością twierdzić mogę, iż w Niemczech stan taki, nawet w przybliżeniu nie byłby do pomyślenia. Majątek Polaka, który próbowały prowadzić propagandę na rzecz Polski w Rzeszy uległby natychmiastowej konfiskacie".

Nowe Jankowice są majątkiem, który do niedawna należał do Niemca Koerbera. Ostatnio został Koerber wysiedlony z pasa granicznego. **Ma on jednak niebawem wrócić na dawne miejsce.**

Musimy, pisząc o tym, pamiętać że w przeciwieństwie do mniejszości niemieckiej w Polsce, Polacy, zamieszkujący Rzeszę są ściśnięci w kleszczach represji niemieckich. Prawo wzajemności obowiązuje.

SPRAWOZDANIE

z Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów

Tow. Zakładów Żyrardowskich S. A.

W dniu 11 lipca r. b. odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Towarzystwa Zakładów Żyrardowskich S. A. Zebranie zagaił Wiceprezes Rady Nadzorczej p. Min. Wacław Staniszewski, na wniosek którego wybrano na przewodniczącego mec. Lucjana Altberga. Zebrani zatwierdzili sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej, jak też bilans na dzień 31 grudnia 1938 r. oraz rachunek strat i zysków za rok ubiegły. Władzom Towarzystwa udzielono jednogłośnie pokwitowania za czynności w r. 1938.

Zysk za rok operacyjny 1938, po dokonanej ustawowej amortyzacji w wysokości zł. 685.078,57, wyniósł sumę zł. 700.264,79, z którego m. in. przeznaczono kwotę zł. 302.400 na wypłatę dywidendy w wysokości zł. 2.— od każdej akcji stuzłotowej.

Zebranie uchwaliło ponadto zmianę częściową statutu Spółki w związku z wprowadzeniem do Władz Towarzystwa nowego organu — Komisji Rewizyjnej.

W przeprowadzonych wyborach do Rady Nadzorczej Towarzystwa zostali wybrani pp.: **Berbecki Piotr, Floyar Rajchman Henryk, Godlewski Teodor, Jabłonowski Antoni, Jagmin Janusz, Jaroszyński Maurycy, Konopski Stefan, Kryński Witold, Ludkiewicz Seweryn, Maciulewicz Lubek, Sadkowski Stanisław, Staniszewski Wacław.**

Do nowo utworzonej Komisji Rewizyjnej wybrano: **pp. Dunin - Karwickiego Jerzego, Grzywaczewskiego Jana, Popławskiego Leona, Siedlanowskiego Lucjana, Słowikowskiego Stanisława.**

Votum królestwa Węgier

w kaplicy Jasnogórskiej

We wtorek w godzinach przedpołudniowych przybyła do Częstochowy pielgrzymka Węgrów, złożona z 90 osób z kilku księżmi świeckimi i ojcami Paulinami na czele.

Przybyłych gości powitał na dworcu prezydent miasta Szczodrowski, imieniem Akcji Katolickiej ks. Redaktor Gałązka, a w imieniu Generała zakonu OO. Paulinów—przeor z Krakowa O. Klemens Izdebski. Przemówienia, zakończone okrzykami na cześć przyjaźni obu narodów zostały przyjęte entuzjastycznie przez Węgrów. Orkiestra wojskowa odegrała hymny narodowe polski i węgierski. Uczestnicy pielgrzymki śpiewali chóralnie hym polski, wzbudzając entuzjazm zebranych. Wycieczka węgierska przybyła do Częstochowy dla złożenia hołdu Matce Boskiej Częstochowskiej za odzyskanie wspólnej granicy z Polską a widomym znakiem dziękczynnym jest wspaniałe votum, które Węgrzy złożyli w kaplicy Cudownego Obrazu. Votum przedstawia herb królestwa Węgier z odpowiednim napisem.

Jasna Góra wywarła na Węgrach ogromne wrażenie, spotęgowane olbrzymimi rzeszami ludu polskiego, przybyłego na kongres franciszkański, modlącego się przed Szczytem Jasnogórskim.

Uczestnicy wycieczki byli obecni w kaplicy Cudownego Obrazu na nabożeństwie, przy czym 7-miu braci zakonnych z Węgier złożyło ślubowanie przed generałem zakonu Ojcem Piusem Przeździeckim.

Po zwiedzeniu zabytków klasztornych i miasta Węgrzy udadzą się w drogę powrotną.

20.000 młodzieży

gości na Wileńszczyźnie

Jak obliczają, w obozach na terenie woj. wileńskiego znajduje się już ponad 20.000 młodzieży z terenu całej Polski. Obozy te znajdują się głównie w pow. brasławskim, święciańskim, wileńskim i wileńsko - trockim.

Prawnicy litewscy

zwiedzają Polskę

We wtorek przybyła do Gdyni wycieczka prawników litewskich z dr. Kryvickasem i burmistrzem miasta Szawle p. Lenkeviciusem na czele.

Po złożeniu wizyty komisarzowi rządu Sokołowi — goście litewscy zwiedzili miasto i port gdyński oraz stojący w porcie transatlantyk „Batory".

Z Gdyni goście litewscy udają się do Poznania, Krakowa i Katowic.

Bandy rabusiów

grasują na Żoliborzu

W godzinach wieczornych dają się zauważyć w parku Żeromskiego na Żoliborzu grupki chłopców, pochodzących z baraków dla bezdomnych na Żoliborzu lub z Marymontu, którzy zaczepiają siedzących na ławkach w parku, spędzają ich z tych ławek i zachowują się w sposób łobuzerski. Zdarzył się nawet wypadek wyrwania w tych okolicznościach jednej z pań torebki. Chuliganeria w parku Żeromskiego jest tym groźniejsza, że do wyczynów tych wciągana jest niejednokrotnie młodzież szkolna.

Piorun zabił dwóch rolników

Z Jarocina donoszą: podczas gwałtownej burzy, która przeszła nad miastem Nowemiasto i okolicą pracowało na polu majętności Chocisza dwóch robotników: 24-letni Łuczak i 25-letni Augustyniak z Bogoczna. Chroniąc się przed burzą podjechali oni końmi z radłem pod wierzbę przy drodze, sami szukając schronienia pod sąsiednim drzewem. W pewnej chwili uderzył piorun. Obaj robotnicy ponieśli śmierć na miejscu. Zabite zostały również konie.

Wędrówka pioruna

W czasie burzy z piorunami, która przeszła nad Dziembówskiem piorun uderzył w dom Józefa Fryskiego. Piorun wpadł najpierw do sklepu gdzie spalił częściowo pieniądze w kasie, poczym przeleciał przez kilka pokoi, wypadł oknem na podwórze i zapalił ażopę, po drodze zaś poraził dwie osoby, z których jedną w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala.

Nasze „ABC”:

Gra o Hiszpanię

Kawiarniani politycy, rozumujący w sposób bardzo uproszczony, przepowiadali, że z chwilą zwycięstwa gen. Franco Hiszpania popadnie nieodwołalnie w zupełną zależność od państw „osi”.

Tymczasem jeszcze przed zakończeniem wojny domowej widocznym było, że wprawdzie gen. Franco bardzo dużo zawdzięcza pomocy Niemiec i Włoch, ale jednocześnie pomoc ta staje się dlań coraz bardziej uciążliwa, a chęć uwolnienia się od sprzymierzeńców coraz większa. Po zakończeniu wojny, na którego przyśpieszenie wpłynęły niewątpliwie pewne pomyślne zmiany, jakie zaszły w polityce Paryża i Londynu, mimo wielkiego nacisku osi, Hiszpania stanowczo oparła się propozycjom, mającym na celu przedłużenie osi Rzym—Berlin do Madrytu.

Nie było w tym nic dziwnego, pierwszym bowiem zadaniem rządu hiszpańskiego, jakieby nie były jego sympatie polityczne, musiała być troska o odbudowanie wyniszczonego długą wojną domową kraju. Do tego zaś potrzebny jest pokój, a nie angażowanie się w politykę, która grozi stale konfliktem. Jasną jest również rzeczą, że pomóc Hiszpanii w pracy nad odbudową kraju mogą raczej państwa tak zasobne w kapitały, jak Francja i Anglia, niż same ich potrzebujące, wyczerpane finansowo — Włochy i Niemcy. Oczywiście, aby uzyskać kapitały angielskie, czy francuskie, Hiszpania nie mogła pozwolić sobie na łączenie się z „osią”.

Ale nie tylko względy czysto praktyczne przemawiały za taką polityką. Choć pozornie mogłoby się zdawać, że Hiszpania powinna żywić wiele sentymentu dla tych, którzy jej dopomogli do zwycięstwa, to jednak długi pobyt wojsk włoskich i niemieckich na półwyspie Pirenejskim bynajmniej nie przyczynił się do wzrostu sympatii narodu hiszpańskiego do swych sprzymierzeńców. Zwłaszcza, że sprzymierzeńcy ci bynajmniej nie ukrywali swych istotnych zamiarów i zbyt często i wyraźnie dawali odczuć swą wyższość i siłę. To też w miarę przedłużania się wojny domowej w społeczeństwie hiszpańskim, zarówno wśród zwolenników gen. Franco, jak tymbardziej wśród b. zwolenników rządu republikańskiego wzmagały się nastroje wrogie względem Niemiec i Włoch. Oczywiście musiały być one tłumione przez czynniki oficjalne, co nie znaczyło jednak, aby i tam nie myślano o jak najszybszym uwolnieniu się od uciążliwych sprzymierzeńców. Wprawdzie polityka francuska utrudniała taką zmianę w polityce narodowego rządu hiszpańskiego, ale z chwilą, gdy w Paryżu zrozumiano potrzebę porozumienia się z rządem gen. Franco, „antyosiowe” dążenia w Hiszpanii doznały znacznego wzmocnienia.

Działalność marszałka Petain przyczyniła się w wielkim stopniu do tego, że Hiszpania zachowuje dziś politykę neutralności, nie chcąc angażować się po stronie państw wrogich Francji i Anglii. Niestety marszałek Petain musi walczyć nie tylko z polityką niemiecką i włoską, ale i z przeszkodami, jakie stale rzucają mu pod nogi pewne koła francuskie, a ściśle mówiąc, żydowsko - francuskie. Nie mniej jednak stanowcza postawa gen. Petain doprowadziła już do tego, że zdecydowano się zwrócić Hiszpanii złoto z Banku Hiszpańskiego zdeponowane we Francji, usuwając w ten sposób jeden z bardzo ważnych punktów spornych między Paryżem a Madrytem.

Nie znaczy to jednak, aby sprawa polityki zagranicznej Hiszpanii była ostatecznie wyjaśniona. To też, choć min. Ciano nie wiele prawdopodobnie zdoła uzyskać od rządu hiszpańskiego, dalsze wahania w polityce francuskiej mogą popsuć dzieło budowane z takim trudem przez marszałka Petain.

L. M.

„Niemcy z Prus Wschodnich nie będą mogli być złączeni z państwem niemieckim” pisał Niemiec Arndt

(„Korespondencja własna ABC”)

Paryż. w lipcu.

Pod tytułem „Gdańsk płuca Polski“ został ogłoszony na łamach dziennika „Le Petit Bleu“ bardzo ciekawy artykuł, napisany przez deputowanego Algieru i członka handlowej komisji morskiej Izby Deputowanych p. Henri Fiori; artykuł ze wszech miar godny uwagi, gdyż w argumentacji oparty jest na głosach dwóch znakomitości niemieckich z pierwszych lat XIX i XX stulecia: Arndta i Fryderyka Ratzla oraz podający w historycznym ujęciu wielowiekowe prawa Polski do Gdańska i Prus Wschodnich.

NIEMCY, KTÓRZY MÓWIĄ PRAWDĘ

Arndt pisze: **„Jedynym obowiązkiem Polski było bronić swych granic morskich i wypędzić stamtąd Krzyżaków... to zaniedbanie było powodem upadku państwa... Bez morza było niemożliwe dla Polski stać się mocarstwem“.** Zaś co do Prus Arndt stwierdza, **że były zawsze kolonią niemiecką, mające niezależny rząd** (Deutsche Kolonie unter unabhangiger Regierung). **I jeżeli Polska będzie kiedyś państwem** (a pisał Arndt w roku 1803) **nieodzownie odzyska od Niemiec Prusy Wschodnie, gdyż jej granice morskie pochłoną tę prowincję. Niemcy z Prus Wschodnich nie będą mogli nigdy być złączeni z państwem niemieckim“.** A Fryderyk Ratzel podkreśla: **„... państwo polskie, oddzielone od morza, zamknięte pomiędzy Rosją, Austrią i Niemcami** (pisał w roku 1903) **nie będzie odgrywało wielkiej roli politycznej“...** itd.

Słowa powyżej cytowane, wygłoszone przez rodowitych Niemców na długo przed dzisiejszym konfliktem wprowadzają nas jakby w sedno obecnego zatargu, uwypuklając dążenia Trzeciej Rzeszy, jednocześnie bezpodstawność i nikłość argumentów, przedstawianych przez polityków i prasę niemiecką, którzy nie ukrywają, że kwestję Gdańska uważają za prowizoryczne rozwiązanie (eine vorlaüfige Losung), zapowiadając międzywierszami cały szereg szaleńczych żądań.

Polsce morze jest niezbędne, Gdańsk musi pozostać Miastem Wolnym, zachowując dotychczasowe prawne ramy. Jedyną odpowiedzią na rewindykację Berlina mogły być słowa ministra spraw zagranicznych Becka: „Od morza Polska nie da się odciąć“, poparte postawą całego społeczeństwa polskiego. I gdy w początkach lipca b. r. kryzys w stosunkach niemiecko - polskich jakby wchodził w fazę decydującą, spostrzegliśmy, że na skutek zdecydowanego stanowiska Polski i po znanych oświadczeniach rządów Francji i Wielkiej Brytanii, nastąpiło jakby widoczne odprężenie sytuacji.

WYPOGODZENIE HORYZONTU

Nie przesądzając sprawy musimy stwierdzić, co zresztą podkreśla prasa francuska i angielska, że nastąpiło znaczne wypogodzenie horyzontu europejskiego, wprawdzie „week end“ z 1 lipca minął na wytężonej pracy, ministrowie spędzili go przy biurkach i telefonach. dotyczy to większości państw Europy, bowiem jakieś tajemnicze przygotowywania zostały przeprowadzone na terenie Gdańska przez niemniej tajemniczych turystów, przybyłych z Trzeciej Rzeszy, ale oto Berlin zawahał się, zabrzmiały trąbki odwrotu. Czy na długo, któż może wiedzieć? Tymczasem jednak w ośm dni potem gorączka spadła wydatnie, i tego dnia wiele mężów stanu wyruszyło na zasłużony odpoczynek.

WYWCZASY POLITYKÓW

Premier Daladier na pokładzie szkolnego żaglowca „Mutin“ wyruszył na połów ryb. przepiękne brzegi malowniczej Normandii przyniosą niewątpliwie przepracowanemu Szefowi rządu chwilę wytchnienia, inni ministrowie tak że się rozjechali, panuje zupełny spokój, wakacje... Nie przeszkadza to, że fabryki nadal pracują, tempo i wysiłek pracy nie został ani na chwilę zwolniony, nawet ministrowie niby zażywają wypoczynku, to im jednak nie przeszkadza łączyć piękne z pożytecznym i tak minister Bonnet, przemawiając na bankiecie w Tuluzie, podkreślił, że jedyną drogą, która może jeszcze uratować pokój jest kontynuowanie dotychczasowej pracy,

„bez chwili odpoczynku gromadzić i powiększać potęgę militarną i twardo przeciwstawić się agresji i dominacji, los przede wszystkim zależy od nas samych“.

Chwilowo więc wszystkie sprawy zostały zawieszone, kanclerz Hitler wraz z całym sztabem wyjechał w Alpy, mówią, że przeżywa bardzo przykre chwile zawodu ze strony przede wszystkim Bułgarii, nie licząc naturalnie Rumunii, Turcji itd., cały wysiłek ministrów Ribbentropa i Goebbelsa poszedł na marne. Prasa niemiecka także zażywa wakacji, zaprzestano narazie gwałtownych ataków i gróźb (ostatnio jednak zanotowaliśmy szereg ataków Niemiec przyp. red.), również dzienniki włoskie zamilkły o rewindykacjach, a nawet doszło do kontaktów tak rzadkich w ostatnich czasach pomiędzy Paryżem i Rzymem.

Mianowicie min. Ciano podejmował ambasadora François Poncet, a francuski minister handlu gościł włoskiego ambasadora w Paryżu. Oba przyjęcia odbyły się jakoby w bardzo przyjemnym nastroju, co też optymiści uważają za dodatni objaw i wróżą rychłe **bliższe kontakty pomiędzy skłóconymi siostrzycami łacińskimi.**

OŚWIADCZENIE CHAMBERLAINA

Spokojny „wekk end“ minął, nadchodzący tydzień został nazwany „tygodniem odprężenia“ zastał już wszystkich przy pracy; w angielskiej Gminie Izb została przez premiera Chamberlaina wygłoszona niesłychanie ważna deklaracja w sprawie Gdańska. Szef rządu Wielkiej Brytanii rzucił ostatnie ostrzeżenie, w którym zdefiniował ostatecznie stanowisko Anglii w sprawie Wolnego Miasta: Wszelka zmiana status quo na terenie czy to wewnętrznym czy zewnętrznym wywoła natychmiastową interwencję zbrojną Anglii, a jednocześnie przedstawiciele społeczeństwa angielskiego dowiedzieli się, że rząd Wielkiej Brytanii nie czyni najmniejszego nacisku na decyzję Polski, najmniejszej presji w kierunku nieprzejednanego stanowiska lub prowadzenie pertraktacji. To ostateczne oświadczenie Anglii według licznych obserwatorów, przebywających na terenie Trzeciej Rzeszy, miało dostatecznie przekonać kanclerza Hitlera o bezskuteczności jego wysiłków co do pozytywnego załatwienia sporu gdańskiego.

NOWY PROTEKTORAT

Obecnie według opinii francuskiej przywódca Wielkich Niemiec ma się niebawem zwrócić w kierunku Słowacji poczem do... Węgier, które nie są związane z żadnym z państw pokojowymi paktami czy układami i dlatego żądanie „ustanowienia protektoratu“ nie powinno — zdaniem Niemiec — wywołać najmniejszego sprzeciwu ze strony europejskich państw. Wprawdzie wszystko jest możliwe, a nawet dalsze przygotowania wojskowe na terenie Niemiec wskazywałyby, że kanclerz Hitler coś znowu szykuje, ale pytanie czy Węgry pozwoliły by łatwo na pozbawienie swej wolności, a także czy mocarstwa zachodnie zniosłyby dalszą dominację i akty teroru, niezależnie od tego w jakiej części Europy miały by miejsce i czy dotyczyłyby państw objętych gwarancją.

J. C. S

Czy Niemcy zmienią postępowanie wobec postawy Polski i groźnego ostrzeżenia Anglii

(j. w.). Polska nie prowadzi polityki agresywnej. Szanując przyjęte zobowiązania nieraz nawet wbrew swym interesom nie dążyła do odzyskania ziem jej należnych. Dziś jednak, wobec zaborczych zamiarów niemieckich, musimy przypomnieć, że mamy wiele jeszcze do odzyskania.

„POLSKA ZBROJNA“ pisze:

„Najbardziej waleczny naród może raz stracić swą niepodległość, ale żaden żołnierz, zasługujący na tę najpiękniejszą nazwę, nie da się po raz drugi wziąć do niewoli. Nie trzeba nam, Polakom, zbyt brutalnie tego przypominać! Zajęci trudem szarych dni wielkiej odbudowy, nie mamy, niestety, zbyt wiele czasu na odczytywanie pięknych kart świetności naszych przodków. Nie trzeba nam przerywać spokoju naszych wsi, fabryk i warsztatów, byśmy sobie nie przypomnieli, że nie tylko „mamy czego bronić — lecz że i mamy co zdobywać!“.

„WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY“ pisze o ostatniej mowie Chamberlaine. że stanowi groźne memento dla Rzeszy:

Może jednak ta sytuacja przemawia trochę do rozsądku Niemcom, bo p. Smogorzewski. korespondent „Gazety Polskiej“ z Berlina, pisze o rozmowie jaką przeprowadził, a której zakończenie brzmiało:

„Ponieważ zamach na Gdańsk byłby zagrożeniem naszej niepodległości i ponieważ przeciwstawilibyśmy się mu przy użyciu wszystkich sił i rozporządzalnych środków, Anglia i Francja uczyniłyby to samo. Rzesza powinna o tym pamiętać i licząc się z konsekwencjami ostatniej mowy premiera Chamberlaina, wyciągnąć z niej wszystkie nasuwające się wnioski.

„— Nie chcę się bawić w proroctwa. Nie wydaje mi się natomiast niemożliwością — by przy dobrej woli ze strony Niemiec — nie można było opracować statutu gdańskiego, bardziej prostego niż obecnie, utrzymującego Gdańsk nadal jako Wolne Miasto od Rzeszy niezależne, pozostające w polskim obszarze celnym i wykluczającego obcą kontrolę praw Rzeczypospolitej w Gdańsku“.

Czy jednak naprawdę Niemcy opamiętają, jaką burzę mogą ściągnąć na siebie — to jest dziś jeszcze więcej jak niepewne.

DZIEŃ W POLITYCE

AUDIENCJE I WIZYTY

P. Prezydent przyjął w Spale na pożegnalnej audiencji ambasadora Turcji p. Ferid-Teka.

Następnie przyjął ambasadora R. P. przy Watykanie Kazimierza Pappego przed jego wyjazdem do Rzymu.

Min. Beck przyjął dn. 10 b. m. ambasadora rumuńskiego Franasovici.

ŚWIĘTO NARODOWE FRANCJI

W dniu święta narodowego 14-go lipca, ambasador francuski w Warszawie przyjmować będzie kolonię francuską o godz. 13-ej w pałacu ambasady przy Al. Frascati.

MIANOWANIA

B. sekretarz osobisty min. Becka Stan. Siedlecki został mianowany zastępcą naczelnika wydziału osobowego w MSZ w miejsce p. Rozwadowskiego, który przechodzi na placówkę konsularną we Francji.

POMNIK KAROLA WIERCZAKA

Z inicjatywy grona przyjaciół ś. p. Karola Wierczaka, na grobie jego będzie wzniesiony w jesieni pomnik. Projekt opracował już arch. Włodzimierz Łukasik. Jest to w szlachetnych liniach utrzymana kompozycja z czarnego granitu i szarego piaskowca wołyńskiego, której głównymi motywami są Krzyż Chrystusa i Miecz. Chrobrego.

UKRAIŃCY Z WOŁYNIA PRZECIW HITLEROWCOM

O zmianie nastrojów wśród Ukraińców dowiadujemy się z ostatniego zjazdu powiatowego O. T. O. i K. R., który odbył się w Chorochowie na Wołyniu. Otóż na zjeździe tym, przy omawianiu sprawy dotyczącej obrony kraju, wystąpił jeden z przedstawicieli Ukraińców i oświadczył: „Musimy razem dać ojczyźnie wszystko, na co nas stać, ale musimy również tak Niemcom dać, aby pewnemu panu w Niemczech pozostał tylko kubeł, farba i pendzel!“.

Oświadczenie to wywołało prawdziwą burzę oklasków.

Młodzież nad Bałtykiem

Na wybrzeżu zorganizowano w r. b. niezwykle dużą liczbę kolonii młodzieży i dzieci z różnych stron kraju. M. in. po raz pierwszy bardzo licznie zawitały na Kaszuby kolonie z Zaolzia oraz Gornego Śląska.

Młodzież zaolziańska kwateruje w malowniczym Wejherowie, gdzie jest otoczona dużą sympatią, okazywaną przez społeczeństwo kaszubskie.

„Naród czeski chce żyć i żyć będzie”

O nastrojach panujących w Czechach świadczy artykuł pisma „Lidove Nowiny“, które piszą:

„Gdybyż to z szeregu Niemców, znających czeską kulturę i znających czeską historię, wybierano tych, którym powierzona jest piecza o byt Protektoratu Czech i Moraw! Niemcy, którzy naród czeski naprawdę znają, dążyć będą zawsze, by ten mały, ale poważny i niezłomny naród nie czuł się ograniczonym w swych poręczonych prawach do własnego życia i własnej samodzielnej odrębnej narodowej egzystencji.

Naród czeski jest narodom wytrwałym, Jeśli pragnie żyć, żyć będzie — źródła jego życia narodowego nie wyschną. Dzieje uczą, że z narodem czeskim liczyć się trzeba, jako z narodem o wielkiej żywotności i odporności.

Coraz więcej zatrudnionych kobiet w Rzeszy Niemieckiej

Przy znacznym braku sił roboczych, kobiety coraz liczniej zatrudniane są w różnych dziedzinach pracy. Jeszcze w polowie ubieglego roku w komunikacji, urzędach administracyjnych i w dziedzinie elektrotechniki było zatrudnionych 286.000 kobiet, z czego było 113.000 robotnic i 173.000 urzędniczek. Obecnie w tych dziedzinach zatrudnionych jest znacznie więcej niż 300.000 kobiet. Na kolejach Rzeszy 16.000 kobiet, na innych kolejach (podziemnych, tramwajach i t. p.) 7.000. w służbie pocztowej 34.900, w firmach transportowych 15.300, w towarzystwach żeglugowych 4.500, w przedsiębiorstwach elektrycznych 14.400, w urzędach pracy i urzędach gospodarczych zatrudnionych jest 58.300 kobiet.

MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH EGIPTU W BIAŁOGRODZIE



Białogród odwiedził w dniach ostatnich minister Spraw Zagranicznych Egiptu Jakja Pasza, powitany na dworcu przez jugosłowiańskiego ministra Spraw Zagranicznych Cincar - Markowicza. Z Białogrodu Jakja Pasza udaje się następnie do Grecji. Na zdjęciu moment przybycia min Jakja Paszy na dworzec białogrodzki. Z lewj — min. Markowicz.

Zapowiedź złych urodzajów w Finlandii

Długotrwały brak deszczów w Finladii jest powodem, że zbiory pszenicy, żyta, owsa i okopowych zapowiadają się w r. b. bardzo nie pomyślnie. Szczególnie klęskowo zapowiada się zbiór siana, przypuszczalnie o 50 proc. mniejszy, niż w r. ub. W związku z tym już obecnie ceny nabiału w Finlandii wykazują tendencję zwyżkową.

Zbiory pszenicy w U. S. A.

Departament Rolnictwa USA komunikuje, że według obliczeń dokonanych na dzień 1-go lipca, zbiory pszenicy w r. b. wyniosą 716.655 tys. q. wobec 930.901 tys. q. w r. ub.

KRONIKA KUPIECKA

Wystąpienie Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej

w sprawie nowego uregulowania najmu lokali handlowych

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 82 poz. 504) zmieniający ustawę o ochronie lokatorów oraz ustawa śląska z dnia 29 listopada 1935 r. wyłączyły spod ochrony lokale przedsiębiorstw handlowych, zaliczonych na rok podatkowy 1935 od I do III kategorii oraz przedsiębiorstw przemysłowych od I do VI kategorii świadectw przemysłowych.

Stan, wywołany tym niespodziewanym przez sfery gospodarcze zniesieniem ochrony najmu lokali handlowo - przemysłowych, groził bardzo poważnymi wstrząsami gospodarczymi, które to słuszne obawy znalazły wyraz w licznych wystąpieniach do władz rządowych polskich organizacji kupieckich z Radą Naczelną Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego na czele.

Na skutek zabiegów organizacji kupieckich, celem umożliwienia ewolucyjnego przejścia ze stanu ówczesnej reglamentacji najmu do stanu całkowitej wolności umów, normowanej wyłącznie przepisami obowiązującego kodeksu zobowiązań, zawierającego (tytuł VIII kodeksu zobowiązań dział — I art. 370 do 401) przepisy wyłącznie o charakterze „ius dyspositivum" wydany został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 29 września 1936 r. o odroczeniu eksmisji z lokali handlowych i przemysłowych (Dz. U. poz. 525), który jest kompromisem między sprzecznymi żądaniami sfer gospodarczych i właścicieli nieruchomości.

Dekret powyższy wprowadził:

1) Możliwość odroczenia eksmisji z lokali handlowych i przemysłowych w drodze t. zw. moratorium sędziowskiego (art. 2 dekretu),

2)dłuższy ustawowy termin wypowiedzenia dla niektórych z tych lokali (art. 3 dekretu).

Wprowadzenie moratorium podyktowane było przeświadczeniem, że w dwu i półrocznym okresie przejściowym właściciele domów, dojdą do porozumienia ze swymi lokatorami (kupcami), zawrą pisemne umowy najmu na dłuższe okresy czasu i że w ten sposób nastąpi pewne unormowanie i stabilizacja stosunków w dziedzinie współżycia kupiectwa z właścicielami nieruchomości.

(Przesłanki z uzasadnienia Ministerstwa Sprawiedliwości do projektu dekretu z 29.IX. 1936).

Tymczasem po przeszło dwu i półletnim obowiązywaniu dekretu z 29.IX. 1936 musimy z całą stanowczością stwierdzić, że nie spełnił on w spodziewanej przez nas mierze nadziei, jakie przywiązywały do tej noweli sfery gospodarcze a w szczególności kupiectwo polskie.

W szczególności bowiem w okresie przejściowym do 31 marca 1939 r. stwierdziliśmy następujące fakty, mające charakter notoryczny:

1) Nastąpiła zwłaszcza w większych miastach (Kraków, Tarnów, Rzeszów, Nowy Sącz) powszechna podwyżka komornego i to w przewyższającej ilości wypadków powyżej granic uzasadnionych ogólnymi warunkami gospodarczymi.

Z powyższych względów Kongregacja Kupiecka w Krakowie wystąpiła do Władz Rządowych z przedstawieniem wskazującym konieczność nowego uregulowania spraw najmu lokali handlowych.

Kongregacja żąda następujących zmian:

1) W odniesieniu do lokali handlowych i przemysłowych najem może być wypowiedziany przez wynajmującego tylko na koniec kwartału kalendarzowego i nie inaczej jak:

a) na pół roku z góry, jeżeli lokal w chwili wypowiedzenia zajmowany jest przez najemcę, nie mniej jak przez jeden rok a nie dłużej jak 3 lata;

b) na rok z góry, jeżli lokal w chwili wypowiedzenia zajmowany jest przez najemcę, niemniej jak przez trzy lata a nie dłużej jak dziesięć lat;

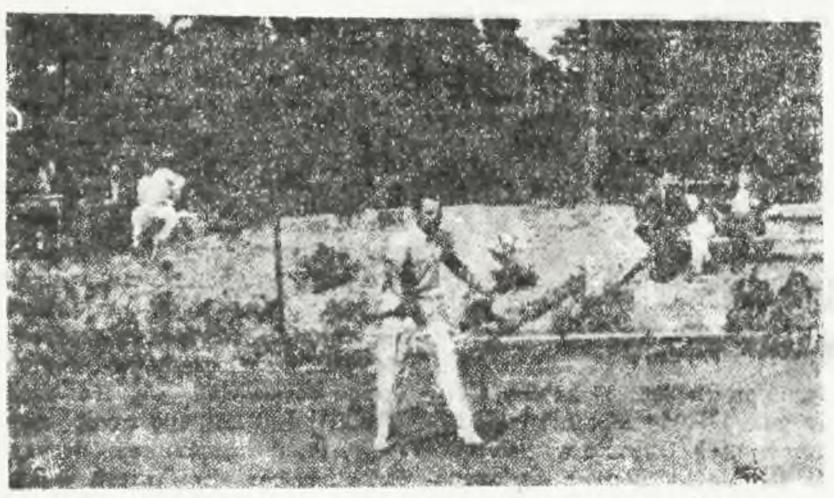
c) na osiemnaście miesięcy z góry, jeżeli lokal w chwili wypowiedzenia zajmowany jest przez najemcę dłużej niż dziesięć lat.

1. Najemca lokalu handlowego lub przemysłowego, który dokonał w lokalu koniecznych lub użytecznych wkładów, zwiększających wartość lokalu, a które do chwili wypowiedzenia jeszcze się nie zamortyzowały, ma prawo żądać od wynajmującego zwrotu wartości nie zamortyzowanych wkładów.

3. Najemca lokalu handlowego lub przemysłowego, któremu po conajmniej 10 letnim czasie trwania najmu wypowiedziano najem i zmuszony był przedmiot najmu opuścić, ma prawo żądać od nowego najemcy obejmującego lokal dla celów handlowo - przemysłowych a zajmującego lokal przez conajmniej 3-letni okres, wydania niesłusznego, kosztem jego uzyskanego, zbogacenia a osiągniętego z przyrostu klienteli uzyskanej przez poprzedniego najemcę.

4. W sprawach o wydanie lokalu handlowego lub przemysłowego sąd na wniosek najemcy postawiony w toku sporu — uwzględniając stosunki gospodarcze najemcy i wynajmującego, w szczególności położenie najemcy, w jakim znalazłby się w razie wykonania eksmisji, czas trwania najmu, wysokość płaconego dotychczas czynszu, oraz ewentualne powody rozwiązania umowy najmu, może odroczyć termin wydania przedmiotu najmu na okres dłuższy niż 3 lata.

HEBDA MISTRZEM TENISOWYM ŁOTWY



W poniedziałek, 10 lipca zakończyły się w nadmorskiej miejscowości na Łotwie, w Lelupe, międzynarodowe zawody tenisowe o mistrzostwo Łotwy. Tytuł mistrza Łotwy w tenisie zdobył Hebda. Na zdjęciu — moment z rozgrywek. Na korcie Hebda, odbija piłkę przeciwnika.

Kursy dokształcające handlowo - towaroznawcze

Wśród ogólnego braku fachowych sił, daje się odczuwać specjalnie brak odpowiednio wyszkolonego dopływu kupieckich fachowców polskich w handlu branży żelaznej. Uczniowie, wychodzący z ogólnokształcących szkół handlowych, jako kandydaci na kupców branży żelaznej, wymagają specjalnego przeszkolenia teoretycznego, a następnie praktycznego. Aby brakom tym zapobiec, przemysł hutniczy wszedł w kontakt z Kupieckim Instytutem Wiedzy Zawodowej przy Naczelnej Radzie Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. W wyniku osiągniętego porozumienia, postanowiono zorganizować na terenie całej Polski fachowe dokształcające kursy handlowo - towaroznawcze branży żelaznej, dla absolwentów szkół handlowych oraz uczniów i kupców branży żelaznej.

Doceniając ważność tego zagadnienia i chcąc umożliwić przyszłym wykładowcom, profesorom szkół handlowych odpowiednie przeszkolenie, przemysł hutniczy zorganizował w Katowicach, w czasie od 3 do 9 lipca br., specjalny kurs instruktorski. Na kursie wykładali fachowcy z hut, organizacji hutniczych i handlu.

Na wspomniany kurs przybyło 40 nauczycieli szkół handlowych, którzy zostali wyznaczeni przez Min. WR. i OP.

Oprócz wykładów teoretycznych, program kursu obejmował zwiedzenie hut i zakładów żelazo - przetwórczych.

Jako pomoce naukowe do poszczególnych wykładów wyświetlono specjalne filmy, fachowe, stanowiące ilustrację poszczególnych wykładów, przygotowano cały szereg specjalnie opracowanych tablic, wykresów i wydawnictw, oraz próbek towarów, począwszy od surowców, a skończywszy na wyrobach ze stali. W dążeniu do uprzemysłowienia Polski, przygotowuje hutnictwo specjalne pomoce naukowe dla szkolnictwa, ze specjalnym uwzględnieniem typu poszczególnych zakładów naukowych.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ KUPIECKICH

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE ODDZIAŁU Z. K. W. W PRZEDBORZU

Zebranie organizacyjne Oddziału Z. K. W. w Przedborzu pow. Końskie odbyło się w dniu 25 czerwca r. b. z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Wybór Prezydium Zebrania.
3. Referat na temat: Potrzeby kupiectwa Wiejskiego.
4. Dyskusja.
5. Wybór władz Oddziału.
6. Wolne wnioski.

W zebraniu wziął udział delegat Zarządu Zrzeszenia Kupców Wiejskich w Warszawie.

KASA BEZPROCENTOWA PRZY ODDZIALE Z. K. W. W RZESZOWIE ROZPOCZĘŁA SWĄ DZIAŁALNOŚĆ

W dniu 7 października 1938 r. założono przy Oddziale Z. K. W. w Rzeszowie Chrześcijańską Kasę Bezprocentową dla kupców wiejskich, której statut zatwierdził i wciągnął do rejestru stowarzyszeń pod Nr. 30.406 w dniu 28 marca 1939 roku Urząd Wojewódzki we Lwowie.

W dniu 19 maja r. b. Rada Nadzorcza wybrała Zarząd Kasy w następującym składzie:

Rząsa Stanisław — prezes,

Rzepka Kazimierz — zastępca i skarbnik,

Tomaka Piotr — sekretarz i księgowy;

Zastępcy:

Cjoch Władysław, Gaweł Michal, Wilk Jakub.

Nowo wybrany Zarząd Kasy wystąpił do Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Tarnowie z prośbą o przyznanie funduszu zawiązkowego w wysokości zł. 2.500, a dla poparcia tej sprawy na terenie Banku Gospodarstwa Krajowego w Tarnowie Zarząd wystosował odpowiednie pismo do delegatury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy.

Równocześnie wysłano pismo do Zjednoczenia Chrześcijańskich Kas Kredytu Bezprocentowego w Warszawie. Marszałkowska 153 z prośbą o przyjęcie Kasy Bezprocentowej na członka, a zarazem o danie jej opieki i tych korzyści jakie wypływają z należenia do niej.

Powstanie Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Kupieckich

Dnia 5 b. m. pod przewodnictwem p. prezesa H. Bruna odbyło się Walne Zebranie Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Kupieckich. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele 17-tu Spółdzielni na dwadzieścia kilka zrzeszonych.

Zgodnie z uprawnieniem nadanym przez Pana Ministra Skarbu, zezwalającym na zawiązanie przez spółdzielnie kupieckie związku rewizyjnego, obecni jednomyślną uchwałą powołali go do życia. W ten sposób położone zostały podstawy pozwalające na rozwój polskiego hurtu, bo o ile poprzednio hurt polski, dla braku kapitałów nie mógł skutecznie konkurować z hurtami żydowskimi, obecnie zrzeszywszy się na zasadach spółdzielczych i uzyskawszy, dzięki zawiązaniu związku rewizyjnego, upoważnienie spółdzielcze będzie mógł zaofiarować swój towar polskiemu detaliście po cenie konkurencyjnej.

W skład Zarządu Związku weszli pp. sen. S. Barcikowski (Warszawa) poseł B. Sikorski (Warszawa), Matuszewski M. (Żyrardów), Lipka K. (Cieszyn), Woźniak F. (Poznań) i Piestrzeniewicz L. (Łódź).

Do Komisji Rewizyjnej weszli pp dyr. A. Czarnecki (Warszawa), Leonowicz W. (Wołkowysk) Szadziński (Tarnów) i zastępcy pp. Kilański A. (Warszawa), Kobyliński St. (Sokołów Podlaski).

Zebranie przyjęło przedstawiony preliminarz oraz program prac, zreferowany przez dyrektora Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej p. Wł. Ćwikla.

Powstanie Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Kupieckich zostało powitane przez Polskie Kupiectwo z uznaniem i z zadowoleniem. Kupiectwo Polskie jest przekonane, że działalność Spółdzielni Kupieckich w dziedzinie hurtu odda życiu gospodarczemu Polski wielkie zasługi i stanie się nowym etapem walki o unarodowienie handlu.

Chleb dla Polaków

Informacji bezinteresownie udziela Centrala Związku Polskiego — Poznań, Skarbowa 5 — w biurze od godziny 10-ej do 13-ej, lub listownie tym, którzy załączą znaczek na odpowiedź, prześlą referencje i zaświadczenia od osób poważnych lub organizacji (stwierdzające narodowość, fachowość i moralność), podadzą wysokość posiadanego kapitału, oraz dokładny adres.

W miastach, gdzie znajdują się Koła Związku Polskiego można załatwiać korespondencję za ich pośrednictwem.

Polacy z zagranicy proszeni są o załączanie zamiast znaczków — międzynarodowe kupony na odpowiedź

8-mio tys. miasto — C.O.P. — potrzebuje: składu obuwia, malarza, lakiernika, składu mebli, krawca męskiego i damskiego, tapicera, hurtowni kolonialnej oraz dentysty. Są lokale.

W silnie rozbudowującym się mieście C. O. P. potrzeba: przedsiębiorstwa przewozowego, składu porcelany i szkła, żelaza i materiałów budowlanych, składu węgla oraz stolarni i piekarni.

W 7-mio tys. mieście woj. nowogródzkiego potrzebny: skład radia i rowerów, konfekcji, obuwia, porcelany i szkła, rzeźnik, tapicer, krawiec wojskowy i cywilny.

9-cio tys. miasto województwa stanisławowskiego potrzebuje: składu obuwia, galanterii, żelaza i bławatów. Brak również polskiej pralni i modniarki.

40-to tys. miasto województwa stanisławowskiego potrzebuje: składu mebli, skór i przyborów szewskich, rowerów, galanterii metalowej, bławatów, czapnika i składu kapeluszy męskich, farb i przyborów malarskich, zegarmistrza - optyka, składu komisowego, naczyń kuchennych, szkła i porcelany, żelaza oraz wykwalifikowanego krawca wojskowego, piekarni, skupu drobiu, nabiału i pierza.

Do młyna motorowego potrzebny wspólnik z kapitałem 50 tys. złotych.

W większym mieście C. O. P. potrzebny rzeźnik i mleczarnia. Są lokale.

W 15-to tys. mieście C.O.P. może osiedlić się kupiec ze składem żelaza, czapnik, szklarz oraz dentysta.

W 9-cio tys. mieście C. O. P. można założyć skład bławatów, drogerię i cukiernię.

W 14-to tys. mieście C.O.P. może się osiedlić zegarmistrz - jubiler, czapnik, dobry ogrodnik, piekarz-cukiernik, krawiec oraz kupiec ze składem obuwia.

64 tys. miasto wojewódzkie potrzebuje: lepszej restauracji i przedsiębiorstwa autobusowego (koncesje).

W 25-cio tys. mieście na Wołyniu potrzeba: składu kolonialnego, materiałów budowlanych, żelaza oraz drogerii.

7-mio tys. miasto powiatowe na Wołyniu potrzebuje: składu obuwia, galanterii, składu bławatów, konfekcji męskiej, naczyń kuchennych oraz szklarza.

Związek Polski informuje o polskich i niepolskich źródłach zakupu i sprzedaży.

Kasa Bezprocentowa Związku Polskiego udziela pożyczek bezprocentowych do wysokości 500.— zł. kupcom i rzemieślnikom przesiedlającym się z Wielkopolski do województw centralnych, wschodnich i południowo - wschodnich.

Ponad 500.— zł. do 1.000.— zł. udziela się przesiedleńcom z Poznańskiego do przyłączonych od kwietnia 1938 r. 4 powiatów (konińskiego, kolskiego, tureckiego i kaliskiego) do Województwa Poznańskiego.

Wymagane są dwa żyra osób dostatecznie materialnie odpowiedzialnych.

Kasa im. ks. Piotra Skargi

Walne zgromadzenie

„Dn. 23 czerwca odbyło się walne zgromadzenie Kasy pożyczkowej Bezprocentowej Im. Ks. Piotra Skargi przy parafii Zbawiciela.

Ze sprawozdania za ubiegły rok wynika, iż Kasa posiada 260 członków, którzy wpłacili 1014,50 zł. (oraz wpisowego 177 zł.). W ciągu roku sprawozdawczego udzielono pożyczek 3.965 zł. Pożyczki dawano w wysokości 20 zł. do 100 zł. (średnio 78 zł.) na czas od 1 do 12 miesięcy (śred. 7 mies.). Z pożyczek korzystało 51 osób (rzemieślników 10, kupców i handlujących 38, innych 3). Kasa Im. ks. Piotra Skargi korzystała z kredytu Centrali Kas Kredytu bezprocentowego.

Walne Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie i dokonało wyboru 5 członków i 2 zastępców Zarządu. Prezesem Zarządu Kasy został nadal inż. Filasiewicz pierwszy organizator Kasy w listopadzie 1937 r.

Dotychczasowa działalność Kasy kredytu bezprocentowego polega głównie na wyszukiwaniu i na wychowywaniu solidnych kredytobiorców dążących do uzyskania niezależnego warsztatu pracy i wywiązujących się sumiennie i punktualnie z przyjętych zobowiązań. Pomyślne wyniki dotychczasowe umożliwiają podniesienie jednorazowych pożyczek do 200 zł., oraz narzucają konieczność rozszerzenia ram działalności".

OLE STEFANI 92)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

— Zupełnie słusznie! — rozległ się za nimi głęboki głos. Obaj odwrócili się przestraszeni: w drzwiach stał inspektor Foster, spocony i zdyszany, jak człowiek, który się bardzo śpieszył. — Mac Norton ma słuszność, panie Carger! I Mac Norton wie doskonale, dlaczego tak mówi!

— Ależ, inspektorze, przecież to jest oczywisty nonsens! — zaskrzeczał bankier. — Zegarek na pewno się znajdzie, doktór Gregory gdzie indziej go schował i potem zapomniał!

— Już się znalazł — powiedział Foster. — Pan obraża Mac Nortona jeśli podaje w wątpliwość jego rozważania. Mac Norton ma poważne dane, skoro tak mówi. Prawda?

— Co?... — wyjąkał Mac Norton. — Tak. Ja... to jest... chciałem powiedzieć dzień dobry, panie inspektorze...

— Dzień dobry, dzień dobry! — odparł wesoło Foster. — Spojrzał na skrytkę. — O, zamek już wycięty? Szkoda. Spóźniłem się trochę, nie zdążyłem pana uprzedzić, że to jest niepotrzebne.

— Niepotrzebne!?... — powtórzył Carger, któremu twarz się wydłużyła. Tym razem okulary rzeczywiście spadły. Złapał je zręcznie w locie i wsadził na nos. — Może pan zechce wytłumaczyć, co to ma znaczyć?

— O, nie, kochany panie! — odparł Foster z dobrodusznym uśmiechem. — Wybrał pan bardzo nieodpowiedni moment... No, panie Mac Norton, niech pan się żegna, musimy się śpieszyć. Mamy do omówienia diabelnie ciekawe sprawy. Chodźmy!

— Ja... teraz?... No, dobrze, panie inspektorze, ale muszę przecież zadepeszować do St. Jean.

— Hm... tak. Jednak mam nadzieję, że pan Carger pana wyręczy. Czy pan to zrobi, panie Carger?

— Oczywiście... A jakiej treści ma być depesza?

— Bardzo prostej — odpowiedział Foster. — Napisz pan, że w sejfie nic nie brakuje.

— Co?... — wykrztusił Mac Norton.

— Co? — powtórzył skrzeczącym głosem bankier. — Przecież sam pan przyznał przed chwilą...

— To jest moja sprawa — przerwał Foster. — Niech pan zawiadamia o tym, co p a n wie, a nie o tym, co j a wiem. Może pan zadepeszować tak, na przykład: sejf rozpruty, zawartość w porządku; będzie przechowana i zostanie wydana pannie Gregory do rąk własnych lub jej opiekunowi Marcinowi Andersonowi.

— Jednak to się nie zgadza z istotnym stanem rzeczy, inspektorze. Muszę donieść, że jest wszystko, oprócz...

— Nie, tego niech pan nie pisze — przerwał Foster. Zastanowił się i dodał: — Zresztą jak pan chce!

Przy tych słowach położył dłoń na ramieniu Mac Nortona. (D. c. n.).

Rzesza chce zmusić Anglię

do naruszenia zapasów cukru

nagromadzonych na wypadek wojny

Zwyżkowa tendencja cen, jaka miała ostatnio miejsce na angielskim rynku cukrowym, została wreszcie zahamowana przez oświadczenie rządu, że prowadzone są pertraktacje, w sprawie przyznania Anglii dodatkowego kontyngentu, w wysokości 100 tys. ton, na pokrycie bieżącego zapotrzebowania, do końca sierpnia r. b.

Nie jest jeszcze rzeczą wyjaśnioną czy Z. S. R. R. będzie mógł wykorzystać przyznaną mu dodatkową kwotę eksportową w wysokości 66 tys. ton cukru, i czy w przeciwnym razie zgodzi się na odstąpienie swych uprawnień innemu państwu. W tym ostatnim wypadku wchodzi w rachubę jedynie Kuba, która wykorzystała już swe uprawnienia eksportowe na rok bieżący. Dla przyznania Kubie dodatkowego kontyngentu eksportowego potrzebna jest zgoda Międzynarodowej Rady Cukrowej.

Wobec tego, że zwołanie specjalnej konferencji związane jest ze zbyt długimi formalnościami, rząd angielski zwrócił się prawdopodobnie w tej sprawie do komitetu wykonawczego Międzynarodowej Rady Cukrowej z wnioskiem o uzyskanie zgody poszczególnych państw, co do przyznania Kubie dodatkowej kwoty eksportowej, na drodze telegraficznej.

Cała sprawa o tyle się komplikuje, że należy się spodziewać odmownej odpowiedzi ze strony Rzeszy, która, ze względów politycznych, zechce prawdopodobnie zmusić W. Brytanię do naruszenia swych zapasów, nagromadzonych na wypadek wojny. Należy nadmienić, że do końca kampanii bieżącej, to znaczy do końca sierpnia r. b., Anglia na pokrycie swego zapotrzebowania wewnętrznego sprowadzić musi około 170 tys. ton cukru.

M/s „Batory" w Gdyni

po powrocie z Ameryki

We wtorek rano przybył z N. Jorku do Gdyni s/s „Batory". W podróży z Ameryki statek miał na pokładzie 370 pasażerów, 776 ton towarów oraz 373 worków poczty.

Na „Batorym" przybyła liczna wycieczka zjednoczenia polsko-rzymsko - katolickiego z prezesem Kanią na czele. Wycieczka Polaków amerykańskich została uroczyście powitana w salonie „Batorego" przez dyrektora Światowego Związku Polaków Zagranicą p. Lenartowicza, który wygłosił przy tej okazji serdeczne przemówienie. Imieniem wycieczki odpowiedział redaktor dziennika zjednoczenia p. F. Barc.

Pod przewodnictwem prof. Mierzwy przybyła grupa 12 stypendystów fundacji kościuszkowskiej na kurs wiedzy o Polsce. Z Kopenhagi powróciła do Gdyni wycieczka studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz polska ekipa wioślarska, która brała udział w międzynarodowych regatach z prof. Lotharem na czele. Z Ameryki przybyła p. C. Ruy Barbosa, małżonka charge d'affaires Brazylii w Polsce, oraz p. Bilmanis, małżonka posła Łotwy w Stanach Zjednoczonych, p. C. E. Prat, kierowniczka międzynarodowej szkoły sztuk pięknych w Ameryce, przybyła do Polski na czele grupy swoich studentów. Przybyła również p. Grace Humphrey, autorka poczytnej w Ameryce książki o Polsce. Obecnie p. Humphrey udaje się do Wilna.

Podczas podróży na „Batorym" pasażerowie, dowództwo i załoga statku wysłali telegram gratulacyjny do Ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce.

Po dwudniowym postoju w Gdyni s/s „Batory" w czwartek wyrusza na wycieczkę do Antwerpii i Londynu.

RADIO

CZARTEK. 13. 7.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.20 Pogadanka sportowa.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 „La Plata" — audycja dla młodzieży w oprac. dr. Jodko - Narkiewicza. 15.05 Muzyka popularna w wyk. Ork. Rozgł. Wileńskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Pieśni Henryka Purcella. 16.45 „Budowle dworskie — dwór" odczyt wygł. prof. O. Sosnowski. 17.00 Muzyka taneczna (płyty). 17.45 Skrzynka techniczna. 18.00 „Echa mocy i chwały". 18.10 Koncert kameralny w wyk. Kwartetu Smyczkowego Rozgł. Poznańskiej. 19.00 Kwadrans poetycki w opr. A. Kosko. 19.15 „Przy wieczerzy". 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Dziennik. Sport. 21.00 Koncert Amerykańskiego Chóru Akademickiego Uniwersytetu. 21.30 „W świętokrzyskiej puszczy jodłowej" — audycja. 22.00 „Śpiewy i marsze żołnierza francuskiego" — audycja słowno - muzyczna. 23.00 Dziennik. 23.15 Koncert muzyki polskiej.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

14.45 „Płyniemy wielką rzeką": „La Plata" — w oprac. dr. Konstantego Jodko - Narkiewicza.
16.45 „Budowle dworskie — dwór".
19.00 „Francja w poezji polskiej".
21.00 Koncert amerykańskiego Chóru Akademickiego Uniwersytetu w Kale „Kale Glee Club".
22.00 „Śpiewy i marsze żołnierza francuskiego".
23.15 Koncert muzyki polskiej.

WARSZAWA II.

13.00 Muzyka lekka (płyty). 14.00 Parę informacji. Sport. 14.15 A. Głazunow: Cztery pory roku — balet, op. 67. 14.55 Koncert solistów (płyty). 15.30 Muzyka obiadowa. 16.30 A. Dworzak (płyty). 17.25 „Echa przyjaźni polsko - francuskiej" — aud. słowno - muzyczna. 21.05 H. Berlicz: Uwertura do opery „Beatrix i Benedykt" (płyty). 21.15 Człowiek i jego rzeczywistość — odczyt. 21.35 Fragmenty instrumentalne popularnych oper (płyty). 22.30 Recital fortepianowy W. Małcużyńskiego. 23.00 Muzyka taneczna z „Café-Club".

STACJE KRÓTKOFALOWE

19.40 Dziennik. 19.50 Przegląd gospodarczy. 20.00 „Dożynki" — suita melodii ludowych

KR. FAL. A.

0.08 Zespół harmonistów Wł. Kaczyńskiego. 0.45 Dziennik. 1.00 Zespół St. Rachonia. 1.45 „Co przyniosła poczta z zaoceanu". 2.15 Mozaika muzyczna. Wykonawcy: M. Ślaski — śpiew, M. Orzechowski — wibrafon, K. Ślizowski — klarnet, J. Zyński — fortepian.

PIĄTEK, DN. 14.VII.1939 r.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 7.45 Koncert w wyk. orkiestry wojskowej pod dyr. Ptaszyńskiego. 8.15 „Dla siebie i dla innych" — dialog.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 Rozmowa technika z młodzieżą. 15.00 Koncert Ork. Rozgł. Katowickiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Piosenki Paryża w wykonaniu Korjan. 16.45 Rozmowa z chorymi ks. Rękasa. 17.00 Muzyka taneczna (płyty). 18.00 Recital fortepianowy Colette Gaveau. 18.35 Recital śpiewaczy Nolier - Mazurkiewiczowej. 19.00 „Marsylianka" — audycja literacko - muzyczna w opracowaniu St. Wasylewskiego. 19.30 Chwila Biura Studiów. 19.40 „Przy wieczerzy" (z Poznania). 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Sport. 21.05 Fragment koncertu z okazji 150 rocznicy Rewolucji Francuskiej. 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.20 Piosenki Paryża w wyk. Korjan.
18. 35 Recital śpiewaczy T. Nolier-Mazurkiewiczowej.
19.00 „Marsylianka" — aud. lit.-muz. w oprac. St. Wasylewskiego.
21.05 Fragment koncertu z okazji 150 rocznicy Rewolucji Francuskiej. Transmisja z Paryża.

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 „W dniu Święta Narodowego Francji". (płyty). 14.00 Sok naturalny z porzeczek. 14.05 Sport. 14.15 Utwory Edwarda Lalo (płyty). 15.00 Koncert solistów. 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 16.30 Cezar Franck: Sonata A-dur (płyty). 17.15 — 17.25 Recital śpiewaczy Z. Massalskiej. 21.05 Gustaw Holst (płyty). 21.15 „Światło na usługach fizyki cząsteczkowej" odczyt. 21.35 M. Rimskij-Korsakow (płyty). 22.00 Muzyka do tańca (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

Kr. fal. E

19.40 Dziennik. 20.00 „Polsko - francuskie braterstwo broni" — aud. słowno-muz. 20.50 Głosy prasy polskiej.

Kr. fal. A.

0.08 Kwintet Smyczkowy T. Gocłowskiego. 0.45 Dziennik. 1.00 „Uczmy się polskiej piosenki" — audycja. 1.20 Polskie utwory fortepianowe wykona Tołkacz. 1.45 Kronika dźwiękowa. 2.15 „Dożynki" — suita melodii ludowych M. Rudnickiego.

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 282.65, Bruksela 90.55, Helsinki 10.90, Kopenhaga 111.25, Londyn 24.92, Nowy Jork (kabel) 5.32.25, Paryż 14.11, Sztokholm 128.45.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I-ej em. i II em. 77.80; 4 proc. dolarówka 39.50, 4 proc. konsolid. (większe) 61.50; (drobne) 60.50; 4,5 proc. wewnętrzne państw. 60.00 — 60.50; 5 proc. konwers. 65.00; (po 100 zł.) 62.00; (drobne) 60.00; 5 proc. kolej. konwersyjna 61.00; (drobne) 59.00.

Listy zastawne. 4,5 proc. ziemskie seria V 57.50 — 57.25 — 57.50; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 65.00 — 64.50 — 65.00. (1000 zł.) 66.00 — 65.75 (1936 r.) 64.00 — 63.75; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 59.00 — 58.75 (1938 r.) 57.00.

Akcje: Bank Polski 105.00 (imienne 104.00); Węgiel 32.00; Modrzejów 17.75 — 17.50; Ostrowiec 78.50 — 78.00; Starachowice 48.00 — 48.50; Haberbusch 60.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 26.50 — 27.00, żyto 14.75 — 15.00, jęczmień 18.25 — 19.00 owies I 21.75 — 22.25, groch polny 28.00 — 30.00, gryka 22.75 — 23.25; wyka — 30.00, mąka pszenna gat. I 41.50 — 41.50, gat. II 37.00 — 38.50, żytnia gat. I 26.50 — 27.00, żytnia razowa 21.25 — 21.75; otręby pszenne grube 12.75 — 13.25; średnie 12.00 — 12.50 miałkie 12.00 — 12.50; makuchy lniane 22.25 — 25.75, makuchy rzepakowe 13.25 — 13.75, słoma pras. żytnia 3.50 — 4.00, siano prasowane 7.50 — 8.00.

Stosunek do wojska

muszą ustalić

wszyscy mężczyźni do lat 50

Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawie uruchamia na r. 1939/40 dodatkowe komisje poborowe, przed którymi stawać będą ci wszyscy mężczyźni r. 1918 i starszych do lat 50-ciu, którzy dotychczas obowiązku tego nie dopełnili. Osoby te otrzymają wezwania imienne z Wydziału Wojskowego (ul. Floriańska 10). Dodatkowe komisje odbywać się będą w lokalu przy ul. Szerokiej 5, o godz. 8-ej rano w terminach następujących:

Dla komendy rejonu uzupełnień W-wa — m. 1. (kom. pp.: 1, 2, 3, 4, 5, 12 i 26): 14. VII. 39 r., 11. VIII. 39 r., 6. X. 39 r., 1. XII. 39 r., 26. I. 40 r., 22. III. 40 r.

Dla komendy rejonu uzupełnień W-wa — m. 2 (kom. pp.: 9, 11, 13, 16, 20/21 i 23): 21. VII. 39 r., 25. VIII. 39 r., 20. X. 39 r., 15. XII. 39 r., 9. II. 40 r., 5. IV. 40 r.

Dla komendy rejonu uzupełnień W-wa — m. 3 (kom. pp. 14, 15, 17, 18): 28. VII. 39 r., 8. IX. 39 r., 3. XI. 39 r., 29. XII. 39 r., 23. II. 40 r., 19. IV. 40 r.

Dla komendy rejonu uzupełnień W-wa — m. 4 (kom. pp. 6, 7, 8, 9, 19/22): 4. VIII. 39 r., 22. IX. 39 r., 17. XI. 39 r., 12. I. 40 r., 8. III. 40 r.

Zastępczy obowiązek wojskowy

trwa do 50-go roku życia

W myśl ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym maksymalną granicą wieku, do jakiego obowiązek ten się rozciąga jest lat 60. Zastępczy obowiązek wojskowy za tym powinien trwać również, jako jeden z przejawów powszechnego obowiązku wojskowego, do lat 60.

Z uwagi jednak na niecelowość powoływania do zastępczego obowiązku wojskowego osób w starszym wieku i w związku z zarządzeniem, według którego mężczyźni urodzeni w roku 1887 i starsi, nie mający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, bez specjalnego zarządzenia ministerstwa spraw wojskowych nie będą wzywani na komisje poborowe.

Minist. spraw wewnętrznych ustaliło ostatnio górną granicę wieku, do której można powoływać do spełniania zastępczego obowiązku wojskowego na lat 50.

Burza gradowa w Wielkopolsce

zniszczyła zboża

We wtorek w godzinach popołudniowych nawiedziła wschodnią część powiatu wrzesińskiego po raz drugi wielka burza z gradobiciem. Grad był wielkości gołębich jaj i był tak silny, że pozabijał na polach wszelkie ptactwo, a nawet zające, oraz zniszczył doszczętnie na polach i w ogrodach plony. Również drzewa owocowe zostały w wielu wypadkach kompletnie zniszczone.

Klęską gradobicia zostali dotknięci zarówno właściciele, jak i większa własność. Straty są znaczne i wynoszą w niektórych miejscowościach od 50 do 100 proc.

Obowiązek dezynfekowania mieszkań

chorych zakaźnie

Państwowa służba zdrowia zwróciła uwagę na dokonywanie dezynfekcji mieszkań we wszystkich wypadkach, gdy znajdowali się w nich chorzy na ostre choro by zakaźne jak dur, szkarlatyna itd. Uniemożliwienie dezynfekcji mieszkań ścigane będzie w drodze karnej narówni z uchylaniem się od dowodzeniem o chorobie epidemicznej.

Już niedługo ul. Marszałkowska otrzyma

bezpośrednie połączenie z Al. Niepodległości

W ramach tegorocznego budżetu inwestycyjnego miasta Wydział Techniczny podejmuje budowę następnego odcinka Alei Piłsudskiego na Polu Mokotowskim. Jest to odcinek pomiędzy ul. Polną a Al. Niepodległości, t. zn. przechodzący przez teren dawnych wyścigów konnych.

W ten sposób już pod koniec bież. roku ul. Marszałkowska uzyska bezpośrednie połączenie z N. S. (Aleją Niepodległości), a tym samym z Mokotowem i Ochotą.

Rozwiązanie Rad Izb Rolniczych

w Warszawie i Łodzi

Zarządzeniem z dnia 7 b. m. Min. Rolnictwa i Reform Rolnych rozwiązał Rady Izb Rolniczych w Warszawie i w Łodzi.

Rozwiązanie Rady powoduje zgodnie z przepisami ustawy automatyczne rozwiązanie pozostałych władz Izby. Kierownictwo poszczególnych Izb, w których zostały rozwiązane Rady, Minister Rolnictwa i Reform Rolnych przekazał mianowanym przez siebie komisarzowi w Warszawie dotychczasowemu prezesowi Izby inż. Bolesławowi Przedpełskiemu, w Łodzi zaś posłowi Janowi Piotrowskiemu.

Niesamowite bestialstwo dzieci

Powiesili rówieśnika w worku

Na terenie gm. Mołczadź, pow. brasławskiego zdarzył się nienotowany wypadek samosądu dzieci. Czterej nieletni pastuszkowie pobili kamieniami krowę do tego stopnia, że padła. Widział to siedmioletni Antoni Mierzejewski i doniósł o tym właścicielowi.

Chłopcy przysięgli mu zemstę i złapawszy go, zainscenizowali sąd i wydali wyrok, skazujący go na śmierć. Najpierw wsadzili chłopca do worka razem z psem, okładali kijami, a następnie powiesili na gałęzi. Na szczęście nadszedł jeden z wieśniaków i uratował chłopca od niechybnej śmierci.

Zlikwidowanie szkoły niemieckiej

z braku zapisów

Mimo intensywnej propagandy i stosowania na wielką skalę przekupstwa szkoły mniejszościowe na Górnym Śląsku świecą pustkami z powodu braku chętnych, którzy zapisywaliby swoje dzieci do szkół niemieckich.

Ostatnio kierownictwo szkoły mniejszościowej w Pszyszowicach zmuszone było zamknąć szkołę z tych właśnie względów. Nadmienić należy, że do szkoły tej uczęszczały dotychczas dzieci nie tylko z Pszyszowic, lecz również i z dalszych okolic, co świadczy, iż Niemcy za wszelką cenę chcieli utrzymać tą placówkę. Wysiłki ich jednak rozbiły się o wysokie uświadomienie narodowe rodziców, którzy nie dali się złapać na lep propagandy niemieckiej, opartej częstokroć zapomogami pieniężnymi, udzielanymi z k organizacji niemieckich.

Nawrót pryszczycy

w pow. drohobyckim

W związku z nawrotem pryszczycy w pow. drohobyckim władze zakazały aż do odwołania odbywania targów na bydło.

Wiadomości gospodarcze

PRACA MŁYNÓW HANDLOWYCH NA WOŁYNIU

Według sprawozdania Lubelsko-Wołyńskiej Izby Przemysłowo - Handlowej za pierwszy kwartał br. młyny handlowe na terenie województwa wołyńskiego pracowały w okresie sprawozdawczym naogół normalnie. Ogólny przemiał zboża w młynach Wołynia utrzymywał się na tym samym poziomie, co w kwartale poprzednim, przekroczył jednak poziom z analogicznego okresu roku ubiegłego o prawie 30 proc.

SPRAWA UPRAWY TYTONIU W POW. TARNOWSKIM

Sfery rolnicze pow. tarnowskiego czynią starania o wprowadzenie na szerszą skalę uprawy tytoniu w powiecie. Uprawa tytoniu — zdaniem miejscowych organizacyj rolniczych — wpłynie dodatnio na poprawę sytuacji gospodarczej drobnego rolnictwa i na zwalczenie bezrobocia na wsi. Należy zaznaczyć, że warunki klimatyczne i glebowe nadają się w zupełności do uprawy tytoniu w pow. tarnowskim.

REKORDOWE ZBIORY POMIDORÓW NA PODOLU

Na terenie ciepłego Podola rozpoczął się sezon pomidorowy. Zbiory są rekordowe i osiągną zapewne ilość 700 — 800 wagonów. Dobrze zapowiada się również zbiór winogron, których dojrzewanie będzie zapewne około 10 dni wcześniejsze, niż w latach ubiegłych. Korzystnie również zapowiada się zbiór moreli.

WZROST PRODUKCJI SPIRYTUSU W WIELKOPOLSCE

Produkcja spirytusu w Wielkopolsce w kampanii tegorocznej w stosunku do lat poprzednich wzrośnie ponownie. Świadczy o tym zwiększone zapotrzebowanie spirytusu do celów przemysłowych i zgłoszenia przedsiębiorców o przydział kontyngentu na dodatkowe zapotrzebowanie i na eksport. Również potwierdza to inicjatywa właścicieli gospodarstw rolnych do uruchomienia nowych przedsiębiorstw gorzelniczych.

Zanieczyszczające domy

Bezpańskie gołębie

muszą być usunięte ze śródmieścia

W związku z akcją usuwania ze śródmieścia stajni, krowiarni, chlewni, chodowli drobiu i t. p. dodać należy, iż byłoby bardzo pożądane, ażeby władze administracyjne zajęły się również usunięciem szczególnie z posesji mieszkalnych gołębi, zanieczyszczają cych te posesje, odsuwając na bok fałszywie pojęte względy humanitarny.

Mowa jest naturalnie o gołębiach bezpańskich, które gromadzą się na strychach, na parapetach, ozdobach elewacji frontowych i t. p., niszcząc je bardzo dotkliwie, nie mamy bowiem na myśli gołębników prywatnych, któ re w ogóle w śródmieściu istnieć nie mogą ze względu na obowiązujący już tego rodzaju zakaz.

Tym razem karmienie bezpańskich gołębi jest tolerowane z dużą pobłażliwością.

Bezpieczeństwo publiczne na Grochowie

pozostawia wiele do życzenia

Ostatnio zanotowano w obrebie nowego osiedla T.O.R. na Grochowie obniżenie się stanu bezpieczeństwa publicznego. Pozostaje to w związku ze zbieraniem się w pobliżu szumowin, które obrały sobie za siedzibę liczne budki drewniane, położone w pobliżu osiedla. Należałoby, ażeby miejscowe władze policyjne roztoczyły baczną uwagę nad tymi elementami, albowiem na Grochowie notowane są coraz częściej kradzieże, a powrót do domu w godzinach wieczorowych nie jest całkiem bezpieczny, na porządku bowiem dziennym odbywają się tam liczne bójki, spowodowane przez te szumowiny.

ABC sportowe

Tarłowski i Siodówna

mistrzami Juraty

W Juracie zakończyły się doroczne mistrzostwa tenisowe uzdrowiska, w których udział wzięły czołowe rakiety polskie. Finały przyniosły następujące wyniki:

W grze pojedyńczej panów Tarłowski zwyciężył Bełdowskiego 6:3, 6:1.

W grze pojedyńczej pań Siodówna pokonała Zofie Jędrzejowska 6:4, 4:6, 6:1.

W grze podwójnej pań para Siodówna — Zwolska pokonała parę Zofia Jędrzejowska — Czetwertyńska 6:4, 3:6, 3:2.

W grze podwójnej panów Tarłowski i Majewski wygrali z parą Bełdowski — Popławski 6:3, 6:4.

W grze mieszanej para Zofia Jędrzejowska — Tarłowski wygrała z parą Siodówna — Bełdowski 6:1, 7:9, 6:2.

O puchar Bałtyku

Zawody konne w Gdyni

W dniach 16 — 23 b. m. odbędą się w Gdyni III-cie Międzynarodowe Zawody Konne o puchar Bałtyku. Zawody organizuje Pomorskie Towarzystwo Hodowli Koni. Protektorat nad tą imprezą objął p. Minister płk. Beck. Otwarcie zawodów na stadionie miejskim w Gdyni nastąpi 10 b. m. o godz. 15.00. Zawody tegoroczne podobnie jak poprzednie, zgromadzą na starcie czołowych jeźdźców polskich oraz czołowych znanych ekip zagranicznych.

Japończycy nie wkroczą do Mongolii

Wywiad z dowódcą wojsk japońskich walczących nad rzeką Khałką

PARYŻ, 11. 7. Korespondent agencji Havasa otrzymał wywiad od naczelnego dowódcy sił japońskich, walczących na odcinku rzeki Khałka.

Według uzyskanych informacyj, **w poniedziałek było, jeszcze kilka oddziałów mongolsko - sowieckich na prawym brzegu rzeki naprzeciw prawego skrzydła pozycyj japońskich.** Wysunięte stanowiska zajmowało również kilka czołgów i oddziałów konnych. Siłę oddziałów przeciwnika dowódca japoński oceniał na kilkaset żołnierzy, a dodał on przy tym, że **otrzymał ścisły rozkaz, aby nie przekraczać linii Khałka pod żadnym pozorem. Japończycy nie wyzyskają więc swego sukcesu, a incydent zostanie zakończony, skoro tylko oczyszczony zostanie prawy brzeg rzeki z oddziałów nieprzyjacielskich.**

W nocy z poniedziałku na wtorek słychać było strzały artyleryjskie, które o świcie przybrały na mocy. Dochodziły również odgłosy dział przeciwlotniczych.

Korespondenci zagraniczni, którzy śledzą przebieg walk nad rzeką Khałka, mieli sposobność zobaczyć w ciągu poniedziałku trzy bombardowania na wielką skalę, podjęte przez eskadry sowiecko-mongolskie, oraz dwie walki w powietrzu. Korespondent Havasa widział dwa spadające samoloty w płomieniach i trzeci zmuszony do lądowania, przynależności ich jednak nie można było ustalić. — W największym starciu brało co najwyżej udział 24 samoloty.

Interwencja Szwajcarii i Anglii

Wysiedlenie cudzoziemców z Tyrolu

wywołało powszechną reakcję

PARYŻ, 11. 7. Jak się dowiaduje ag. Havasa z Rzymu, zarządzenie nakazujące opuszczenie Górnej Adygi przez przebywających tam cudzoziemców podyktowane zostało względami politycznymi i wojskowymi. Podobne wyjaśnienie udzieliło włoskie ministerstwo spraw zagranicznych dyplomatom zagranicznym, zwracającym się o wyjaśnienia w sprawie wysiedlania cudzoziemców.

Nakaz wyjazdu w ciągu 48 godzin odnosić się ma tylko do cudzoziemców czasowo zamieszkałych w prowincji Bolzano, przeważnie w charakterze turystów. Cudzoziemcom, przebywającym na stałe w tym okręgu, przeważnie pracownikom hotelarskim, mają być przyznane dłuższe terminy.

W rzymskich kołach zagranicznych żywo komentują powyższe zarządzenia, zastanawiając się nad ich istotnymi motywami.

BERN, 11. 7. Jak donosi „Neue Zuricher Ztg." **obywatelom szwajcarskim w Tyrolu, którzy otrzymali nakaz wyjazdu, polecono z Berna pozostać na miejscu, aż do nadejścia nowych dyspozycyj.** W stolicy Szwajcarii żywią bowiem nadzieję, że objętym zarządzeniem cudzoziemcom przyznana będzie zwłoka, nim **podjęte zostaną rozmowy dyplomatyczne w sprawie zasadniczego załatwienia kwestii.**

Zdaniem dziennika, zarządzenie w sprawie wysiedlania cudzoziemców pozostaje w związku z projektem wysiedlenia ludności niemieckiej z południoego Tyrolu. Wobec tego, że Niemcy otrzymali 3-miesięczny termin na opuszczenie prowincji Bolzano, chodziło o to, aby wywołać wrażenie, iż zostali łagodniej potraktowani od innych cudzoziemców, którym dlatego, jak się zdaje, nakazano natychmiastowy wyjazd.

BERN, 11. 7. Na skutek interwencji poselstwa szwajcarskiego w Rzymie, **władze włoskie wyjaśniły, że wydalenie obcych obywateli czasowo przebywających w prowincji Bolzano nie odnosi się wyłącznie do Szwajcarów, ale również i do innych cudzoziemców. Cudzoziemcy, których stałym miejscem zamieszkania jest prowincja Bolazno, otrzymają odpowiedni okres czasu na załatwienie swych spraw osobistych.**

Rząd włoski wyraził również zgodę na delegowanie specjalnego urzędnika Szwajcara, który będzie przebywał w Bolzano aż do czasu zlikwidowania interesów przez obywateli szwajcarskich. Wsystkie te zarządzenia tłomaczone są przez władze włoskie **potrzebami natury politycznej i wojskowej.**

LONDYN, 11. 7. Reuter donosi z Rzymu, iż rząd brytyjski pragnie wyjanić przyczyny, które doprowadziły do wydania rozkazu, aby obywatele brytyjscy opuścili południowy Tyrol. Zarządzenie to dotyczy 15 obywateli brytyjskich, w tej liczbie dwóch starszych kobiet, mieszkających w hotelach.

Według informacyj, jakie otrzymano w Londynie, **około 200 cudzoziemców będzie musiało opuścić południowy Tyrol. Zarządzenia władz włoskich nie dotyczą dwóch obywateli amerykańskich.** Anglikom nie wyjaśniono powodów, które doprowadziły do ich wydalenia.

Mocarstwa *nie pozwolą* się oszukać

Silne wrażenie w całej Europie wywołała gdańska deklaracja Chamberlaina

PARYŻ, 11. 7. Wszystkie niemal dzienniki paryskie w swoich komentarzach traktują przemówienie Chamberlaina jako deklarację, będącą wyrazem stanowisk Anglii, Francji i Polski i zauważając w swych komentarzach, że ustępy mowy Chamberlaina, dotyczące ewentualnego pokojowego rozwiązania sprawy Gdańska, sformułowane były w sposób identyczny z ustępami, zawartymi w mowie min. Becka dnia 5 maja.

Prasa południowa w obszernych komentarzach, poświęconych wystąpieniu premiera Chamberlaina, deklaruje całkowitą solidarność i uznanie dla stanowiska Anglii i wyraża zadowolenie, że mowa ta została wygłoszona.

Na łamach „Journal des Debats" Bernus pisze, że deklaracja Chamberlaina przyniosła wyjaśnienie oczekiwane. Deklaracja ta nie pozostawiła nic w cieniu. Rzeczą zasadniczą jest, że jasno zostało wskazane, iż **Polska i mocarstwa zachodnie przeciwstawią się nie tylko agresji otwartej, lecz również wszelkiemu zamaskowanemu przedsięwzięciu, które drogą okrężną zmierzałoby do pozbawienia Polski praw, które posiada ona w Gdańsku, a które to okrąże nie miałoby na celu wywarcie wrażenia, że Polska popełnia akt agresji, jeżeli będzie reagować siłą. Chmaberlain oświadczył — pisze p. Bernus — że mocarstwa nie pozwolą się oszukać i wprowadzić w błąd przez podstęp.**

„Information" podkreśla, że stanowczość oświadczenia prem. Chamberlaina, nie wykluczającą zresztą rozwiązania pokojowego sprawy Gdańska, wywołała na giełdzie dodatnie wrażenie, które wywołało zwyżkę kursów.

W Niemczech niezadowolenie

BERLIN, 11. 7. Prasa niemiecka, ilustrując oddźwięki opinii zagranicznej na przemówienie Chamberlaina, cytuje przede wszystkim głosy prasy warszawskiej, londyńskiej i paryskiej. Zdaniem niemieckiego biura informacyjnego, prasa polska przyjęła oświadczenie premiera Chamberlaina z zadowoleniem.

Prasa niemiecka notuje, że **prasa angielska, jak jeden mąż, stoi po stronie Chamberlaina.**

Jawne oburzenie wywołuje na łamach prasy niemieckiej stanowisko prasy francuskiej, zdaniem której wywody Chamberlaina były zbyt łagodne. „Prasa francuska ujawniła, jak informują korespandenci pism niemieckich, pragnienie bardziej ostrego ostrzeżenia pod adresem Niemiec".

Niejednolita opinia włoska

RZYM, 11. 7. Prasa włoska w w korespondencjach z Londynu reaguje na mowę Chamberlaina dość nierównomiernie, a czasami wręcz sprzecznie. Najwięcej jednak podkreśla się, że premier angielski mówił o możliwości kompromisu.

„Giornale d'Italia" pisze, iż jakkolwiek oświadczenie Chamberlaina nie zawierało nowych elementów, było ono bardzo jasne. Chodziło **o usunięcie wszlekich dwuznaczności** w interpretacji zobowiązań, przyjętych przez Anglię w stosunku do Polski.

Gdańsk nadąsany

GDAŃSK, 11. 7. Prasa gdańska podaje w streszczeniu wczorajsze przemówienie w sprawie Gdańska w Izbie Gmin premiera brytyjskiego Chamberlaina i twierdzi, że mowa ta nie wniosła do sprawy nic nowego.

„Vorposten" przemówienie to podaje pod nagłówkiem „Chamberlain posłużył się dotychczasową swoją nutą.

Anglia jest zdecydowana

BUKARESZT, 11. 7. Cała dzisiejsza prasa zamieszcza na czołowych miejscach deklarację premiera Chamberlaina, zaopatrując ją w obszerne tytuły, jak „Anglia jest zdecydowana do całkowitego wywiązania się ze swoich zobowiązań wobec Polski", lub „Anglia stanie w obronie interesów żywotnych Polski", lub też „Gdańsk jest zagadnieniem międzynarodowym" i t. p. We własnych komentarzach do wczorajszej mowy p. Chamberlaina, poszczególne pisma rumuńskie podkreślają jej znaczenie zwłaszcza ustęp, że **zmiana obecnego stanu w Gdańsku nie może nastąpić nawet pod płaszczykiem akcji wewnętrznej.**

Coraz ściślejsza współpraca Polski i Anglii

BERN, 11. 7. Prasa szwajcarska omawiając oświadczenie premiera Chamberlaina podkreśla, że oznacza ono **stanowczą wolę W. Brytanii dotrzymania zobowiązań wysuniętych wobec Polski.** Prasa podkreśla również **jednolitość panującej w Anglii, Francji i Polsce opinii** co do dalszej akcji przeciwstawiania się wszelkim próbom rozwiązywania zagadnień międzynarodowych drogą gwałtu. Przewiduje się również, że współpraca Polski i Anglii będzie **coraz ściślejsza i bardziej skonsolidowana.**

Uwięzieni na dnie studni

JEROZOLIMA, 11. 7. Policja odkryła wczoraj pod Nazaretem 10 Arabów więzionych przez terorystów arabskich na dnie wyschniętej studni. Więzienie ich w studni trwa już od 2 miesięcy.

Przygotowania wojenne

na wyspach Dodekanezu

LONDYN, 11. 7. Specjalny korespondent „Daily Herald" donosi **o przygotowaniach wojennych, czynionych w pośpiesznym tempie na wyspach Dodekanezu. Na wyspie Rhodos statki niemieckie nieustannie wyładowują materiały wojskowe. Wśród 16 włoskich okrętów, znajdujących się w porcie Mandraki, jest 7 łodzi podwodnych najnowszego typu.**

Na rozkaz gen. Grazieni gubernator archipelagu polecił ewakuować ludność cywilną z wysp Leros i Patmos i przesiedlić ją na wyspę Calymbos. Wielu z wysiedlonych zdołało zbiec i dopłynąć na łodziach do wybrzeża tureckiego w Azji Mniejszej. Gen. Graziani ogłosił poza tym rozporządzenie, w którym zakazuje włoskim urzędnikom utrzymywania jakichkolwiek prywatnych stosunków z ludnością cywilną.

Zmiana ustawy neutralności

odroczona do jesieni

WASZYNGTON, 11. 7. Prezydent Roosevelt doznał dziś nieoczekiwanej porażki, gdy Komisja Zagraniczna senatu postanowiła 12 głosami na 11 odroczyć do jesieni dyskusję nad projektem prezydenta przeprowadzenia zmian w ustawie o neutralności Stanów Zjednoczonych.

Skrzydła brytyjskie nad Francją

Demonstracja wymowniejsza od słów

LONDYN, 11. 7. W dniu dzisiejszym odbył się długodystansowy lot ćwiczebny. 12 eskadr brytyjskich wojsk lotniczych nad Francją.

150 samolotów, zarówno ciężkich bombowców, jak i samolotów myśliwskich, z załogą 750 ludzi, wystartowało o godz. 8 rano z 12 lotnisk brytyjskich i przez Kanał La Manche udało się w kierunku Francji częściowo na poł.-wschód ku Bordeaux, częściowo zaś nad Francję środkową w kierunku Orleanu.

Samoloty te przybyły z powrotem do swych ośrodków lotniczych z których wystartowały w godzinach wieczornych, przeleciawszy, jeśli chodzi o ciężkie bombowce 1200 mil, a jeśli chodzi o samoloty myśliwskie 900 mil.

Był to pierwszy tego rodzaju lot, który poza swym znaczeniem ćwiczebnym miał również zademonstrować **Francji potęgę lotnictwa wojskowego W. Brytanii.** Loty takie **mają być powtórzone i podobnie eskadry samolotów francuskich odbywać mają ćwiczenia nad W. Brytanią.**

Niezależnie od tego lotu ćwiczebnego, 50 samolotów brytyjskich wojsk lotniczych znajduje się już w Le Bourget i weźmie udział w rewii wojsk lotniczych francuskich w dniu święta narodowego 14 lipca. Ponadto do Francji uda się batalion grenadierów gwardii brytyjskiej w tradycyjnych historycznych mundurach, który weźmie udział w defiladzie armii francuskiej w dniu święta narodowego.

Nie będzie zmiany

ustroju szkolnictwa

W dniu 11 bm. min. Świętosławski przyjął p. Zygmunta Nowickiego, prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz p. Wycecha, którzy złożyli sprawozdanie z wyjazdu na Litwę i poruszyli szereg spraw obecnych. Na zapytanie, czy pogłoski, które ukazywały się w prasie o projektowanej zmianie ustroju szkolnictwa mają głębsze uzasadnienie, p. Minister oświadczył, iż wszelkie na ten temat rozszerzane wiadomości są zupełnie bezpodstawne.

Zaburzenia strajkowe

w Stanach Zjednoczonych

NOWY YORK, 11. 7. Trwający od kilku dni strajk robotników zatrudnionych przy pracach doraźnych doprowadził do **poważnych zaburzeń w Minneapolis oraz w kilku innych miastach** Stanów **Zjednoczonych.**

W Minneapolis kilka tysięcy strajkujących robotników przypuściło szturm na miejscowy ratusz, domagając się uwolnienia aresztowanych przewódców. Gdy policja usiłowała odeprzeć atakujących, doszło do gwałtownego starcia, w którego wyniku jeden policjant został zabity, zaś kilku demonstrantów odniosło rany. Dopiero po nadejściu dalszych posiłków udało się wypędzić strajkujących z ratusza.

Sytuacja strajkowa w całym kraju jest nadal poważna. Kierownictwo robót doraźnych ogłosiło w poniedziałek, że wszyscy strajkujący, którzy w przeciągu 24 godzin nie powrócą do pracy, zostaną natychmiast wydaleni.

Zastrzelenie bandyty

W czasie obławy patrol policyjny natknął się na poszukiwanego przez władze bezpieczeństwa niebezpiecznego przestępcę Michała Szynkowa. — Szynkow rzucił się do ucieczki zasypując strzałami usiłującego go zatrzymać posterunkowego. Policjant, zmuszony do użycia broni, strzelił dwukrotnie, zabijając bandytę na miejscu.

Komunista skazany

na dożywotnie więzienie

Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpatrywał sprawę skazanego na śmierć w poprzedniej instancji działacza komunistycznego, który poranił ciężko towarzysza partyjnego Jana Śnitkę, podejrzewając go o to, że był konfidentem policji. Sąd zamienił skazanemu karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Zbiegły więzień

popełnił samobójstwo

Z więzienia karnego w Sieradzu zbiegł Henryk Uhle, skazany za zabójstwo na 8 lat więzienia. Zarządzono natychmiastowy pościg i zbieg widząc, że nie zdoła ujść, pchnął się nożem w serce, ponosząc śmierć na miejscu.

Gwałtowna burza

nad Lwowem

Nad Lwowem przeszła gwałtowna burza połączona z ulewą. Niżej położone mieszkania i kanały zostały zalane wodą i zamulone. W kilku wypadkach interweniowało pogotowie Zakładów Wodociągowych.

W Podsadkach koło Lwowa powstał pożar od uderzenia pioruna. Ogień strawił kilka domów wyrządzając szkody na sumę około 10.000 złotych.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 566-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 74 — Zarząd i buchalteria tel. 9-24-61. — Dział ogłoszeń tel. 9-24-78. — Prenumerata tel. 9-09-93. — Konto rozrachunkowe Nr 3 Konto P. K. O. Nr 23 400
Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel. 100505, czynny godz. 1—20
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel. 278-48 Biuro czynne w godz. 9—19 Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek—Cyganki 34, tel. 135, Kalisz, Rzeźnicza 4 tel. 477, Katowice — ul. Starowiejska 3
PRENUMERATA miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie, wydanie B wraz z premią zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, **Jan Wyszyński** — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, **Antoni Szperlich** — dział gospodarczy i miejski, **Stanisław Włodek** — informacje i depesze nocne, **Andrzej Plodowski** — dział prowincjonalny sportowy i akademicki, **Witold Domański** — dział kulturalny, **Stanisław Ciecierski** — kierownik działu ogłoszeń.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121